

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Znęcanie się nad... papierem

Chcąc najogólniej scharakteryzować przedwczorajsze przemówienie Hitlera nie mogę oprzeć się chęci porównania współczesnego wodza narodu niemieckiego z Lutrem. Teoria rasistowska czasem nie zawodzi. Istnieje widać jakaś wspólnota duchowa między twórcą protestantyzmu i rasistowskiego wyznania dzisiejszych Niemiec, jeżeli obaj wobec tłumy rodaków w odpowiedzi na stojące im na drodze akty z zewnątrz reagują podobnie. Luter w Lipsku palił bułłę papieską potępiającą luteranizm, Hitler dziś drze w strzępy, wyszydza, znęca się nad innymi dokumentami skierowanymi przeciw niemu. Traktat wersalski darł i poniewierał dotąd przy każdej sposobności słowem i czynem. Pod tym względem wczorajsza filipika jego przeciw niemu nikogo nie zaskoczyła.

Rekord pobił dopiero przez dołączenie do niego strzępów: polsko-niemieckiego paktu nieagresji z 1934 r., angielsko-niemieckiego układu morskowego z 1935 r., no i przede wszystkim orędzia Roosevelta. Na tym ostat-

nim dopiero nie pozostawił, ani suchej nitki.

Sens mowy to ostatecznie realnie rzecz biorąc nic innego, jak jednostronne zwolnienie się od wszelkich zobowiązań i wydrwienie papierowych — jego zdaniem ostrzeżeń Roosevelta.

Ponieważ zostało to zrobione z właściwą Hitlerowi i rasie niemieckiej namiętnością w gniewie, owo znęcanie się nad... papierem, jakie zaprodukował całemu światu Führer, kojarzy się w mej wyobraźni z pełną tragizmem sceną z Hebdy Gabler — Ibsena. Widzę, jak dziś nieporównaną w tej roli Solską, która niszczy dokument z zapamiętaniem, pedanterią i premedytacją, kawałek po kawałku. Słychać tylko sapanie doprowadzonej do szału Hebdy i chrząstki cierpliwego jak zawsze papieru. Ciężka to była scena i ciężka sztuka. Na szczęście tylko sztuka, więc „odprężenie” przychodziło szybko, wkrótce po wyjściu z teatru.

Czy świat zareaguje w podobny sposób na epektakl przedwczorajszy w Reichstagu?

Realnie rzecz biorąc nie dał on

nam nic nowego, był potwierdzeniem przykryciem wiązań frazesów tej nagiej prawdy, która stała się jasna przed miesiącami, że „pacha non sund servanda” — traktaty, umowy nie mają mocy obowiązującej.

Wypowiedzenie ich po aneksji Czech, Słowacji i Kłajpedy, a próbie aneksji Gdańska, było z naszego punktu widzenia zbędne. Już i tak nie mieliśmy złudzeń co do trwałości paktów.

Jeżeli mimo to Hitler je wypowiedział, jeżeli to wypowiedzenie mu było na coś potrzebne, to tylko dowodzi, że szukał on usprawiedliwienia, że potrzebował różne rzeczy tłumaczyć, uzasadniać i wyjaśniać. Być może na wet, że mu się to przynajmniej w stosunku do własnego narodu udało.

Nas jednak co innego obchodzi. Nie ulega wątpliwości, że mimo nawet innych pozorów, mowa była redagowana z obliczeniem na efekt w Polsce. Świadczą o tym zarówno te ustępy, które Führer nam poświęcił bezpośrednio, te propozycje i te groźby oraz takie rzeczy, jak wyraźne sugerowanie łatwości dojścia porozumienia z Litwą, ba nawet z Anglią.

Jeżeli się wyczytać w tekst przemówienia, wyniknie jasno, że zawiera ono pod naszym adresem nową propozycję porozumienia, niby za cenę Gdańska i eksterytorialnej autostrady, a w rzeczywistości najprawdopodobniej to tylko preteksty, chodzi bowiem głównie o neutralność naszą w ewentualnym konflikcie na Zachodzie.

Wczorajsze przemówienie Hitlera, to jeszcze jedno podkreślenie kluczowej roli Polski w sprawie pokoju światowego. Żądania terytorialne, jakie pod naszym adresem Hitler wysuwa, są dla niego w gruncie rzeczy bez większego znaczenia, poza znaczeniem prestiżowym. Najistotniejszy jest napewno rewanz na pogromcach Niemiec z ostatniej wojny światowej, ale na partię rewanzową trudno się zdecydować mając polską armię o nie całe 200 km od Berlina.

Decyzja należy tylko do Hitlera, bo myśmy się już przed tym zdecydowali i jego wczorajsze przemówienie nie pod tym względem nie zmienia. Ale właśnie dla tego, że myśmy się zdecydowali, on się zdecydować nie może.

Przemówienie zostało skonstruowane jako odpowiedź Rooseveltowi, ale było ono nie tyle odpowiedzią, ile wyładowaniem nagromadzonego delikatnie mówiąc „oburzenia” na „wtrącanie się” Stanów Zjednoczonych w sprawy europejskie. Telegram Roosevelta stał się tym „papierkiem”, który w rękach Hitlera rozpadł się na najdrobniejsze strzępy. Ton Hitlera w stosunku do Prezydenta Stanów Zjednoczonych należy nazwać impertynencją i o ile wiemy wywołał po tamtej stronie Atlantyku bardzo niekorzystne wrażenie.

Jednakże i w tym wypadku droga do pertraktacji nie została zamknięta. I dla Roosevelta bowiem Hitler znalazł „uśmiezek zalotny”, gdy apelował do jego wielkoduszności w sprawie kolonii.

Takich „uśmiezków” przemówienie zawierało znacznie więcej, pod adresem zarówno Anglii jak i Polski. I dlatego dochodzę do wniosku, że miało ono w sobie wiele cech teatralności kryjących *manewr odwrotny*.

Piotr Lemiesz.

Narada u P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności Pana Marszałka Śmigłego Ryzdy, pana prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i pana ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Francusko-rumuńska Identyczność poglądów

PARYŻ (Pat). Minister Bonnet przeprowadził ostatnią rozmowę z min. Gafencou, w czasie której minister francuski wręczył swemu rumuńskiemu koleździe insygnia Wielkiego Krzyża Legii Honorowej. Po rozmowie tej wydano następujący oficjalny komunikat:

W czasie swego przejazdu przez Paryż rumuński minister spraw zagranicznych Gafencou przeprowadził szereg rozmów z premierem Daladier i ministrem spr. zagr. Bonnet. Rozmowy te pozwoliły na podjęcie do kładnemu zbadaniu wszystkich zagadnień, dotyczących stosunków francusko-rumuńskich oraz utrzymania pokoju europejskiego. Ministrowie wyrazili zadowolenie z doskonałej (identyczności swych poglądów.

Dziś placówki subskrypcyjne są czynne

WARSZAWA (Pat). Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, iż w niedzielę 30 kwietnia i w środę 3 maja wszystkie placówki subskrypcyjne Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na terenie całego kraju będą w normalnych godzinach urzędowania przyjmować zapisy na pożyczkę, również urzędy pocztowe będą normalnie przyjmować wpłaty na konta placówek subskrypcyjnych.

Płyną dolary na POP

NOWY YORK. W stanach Zjednoczonych zebrano 14 bm. 33 tysiące dolarów na POP. Oprócz Polaków przysyłają ofiary Amerykanie.

Pogrzeb tragicznie zmarłych lekarzy

KRAKÓW (Pat). W sobotę odbył się pogrzeb trzech tragicznie zmarłych w służbie nauki lekarzy krakowskich s. p. dr Jana Oremusa, Jerzego Oszańskiego i Zbigniewa Ścisławskiego.

W. Brytania wydała obywateli niemieckich

LONDYN (Pat). Rząd brytyjski wydalil z granic W. Brytanii obywateli niemieckich, jako niepożądanych cudzoziemców.

Wśród wydalonych znajduje się

również znany dziennikarz niemiecki korespondent „Essener National Ztg.” Rudolf Roessel, który mieszkał w Londynie od szeregu lat. Oprócz prowadzenia działalności dziennikarskiej,

Roessel stał na czele specjalnego biura informacyjnego o partii narodowo socjalistycznej i wydawał drukowaną w Essen specjalną gazetkę niemiecką, rozpowszechnianą w Anglii.

Anglia odpowie na wypowiedzenie układu?

PARYŻ (Pat). Korespondent Havasa donosi z Londynu, że W. Brytania odpowie na memorandum niemieckie, które wypowiedzia układ morski z r. 1935 oraz dodatkowe porozumienie z 1937 r.

W brytyjskich kołach dyplomatycznych wskazują przy tym na fakt, że układy te nie zawierały żadnej klauzuli, dopuszczającej jednostronne wy-

powiedzenie, a we wstępie stwierdzono, że układ ma charakter stały, a po rozumieniu dodatkowe winno zachować ważność do grudnia 1942 r.

Jak z tego wynika, gest rządu niemieckiego uważany jest za pozbawiony podstaw prawnych.

Z punktu widzenia praktycznego jednak Wielka Brytania nie przywią-

zuje bezpośredniego znaczenia wypowiedzeniu traktatu, gdyż odnosi się ono do dziedziny, w której proporcja sił nie może być szybko zmieniona we wspomnianych kołach stwierdzają przy tym, iż niesposób narazie stwierdzić jak potraktowana zostanie propozycja niemiecka w sprawie podjęcia na nowo rokowań o nowy układ morski.

Henderson zażąda wyjaśnień od niemieckiego ministra spr. zagr.?

LONDYN (Pat). Dzienniki donoszą, że ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson otrzyma polecenie zobaczenia się jaknajprędzej z min. Ribbentropem, celem uzyskania od niego wyjaśnień co do niektórych punktów mowy kanclerza Hitlera, a zwłaszcza co do oświadczenia, iż kanclerz będzie bardzo szczerą lwy, jeśli uda mu się nawiązać rokowania z Wielką Brytanią o nowy układ morski.

Wielka Brytania zapytała zamierzając rząd Rzeszy, co oznacza ten zwrot w przemówieniu kanclerza i jakiego rodzaju nowy układ morski Niemcy pważałyby za możliwe zerwrec.

Rząd brytyjski ma również żądać wyjaśnienia co do propozycji, jaką uczynił kanclerz w odpowiedzi na żądanie prezydenta Roosevelta udzielenia zapewnienia nieagresji 30 państwom, wymienionym w orędziu Roosevelta.

Sir Neville Henderson podkreślił ma z naciskiem wobec Ribbentropa,

że obecna polityka Wielkiej Brytanii niesłusznie określana jest w Niemczech jako polityka okrażenia. Ambasador wskazał ma, że polityka brytyjska zmierza jedynie do utrzymania pokoju w Europie i do obrony państw europejskich przed agresją.

SIR NEVILLE HENDERSON OŚ WIADCZYĆ MA DALEJ, ŻE W PEWNYCH OKREŚLONYCH WARUN-

KACH RZĄD BRYTYJSKI GOTÓW BYŁBY WSPÓLNIE Z INNymi PAŃSTWAMI UDZIELIĆ NIEMCOM GWARANCJI PRZECIWKO JAKIEJ KOLWIEK AGRESJI, jeśli Niemcy zgodzą się na to, że Wielka Brytania użyje swego wpływu wobec tych 30 państw, wymienionych w orędziu Roosevelta, aby udzieliły Niemcom za pewnieć nieagresji.

Zaprzeczenie

Stawisko Polski jest niezależne od układu z Anglią

LONDYN (Pat). Korespondent dyplomatyczny Reutersa stwierdza, że w Londynie zaprzeczają pogłoskom, jakoby amb. Henderson miał otrzymać instrukcje nawiązania z rządem Rzeszy kontaktu celem rozważenia niektórych zagadnień wytyrywających z ostatniej mowy kanclerza.

ter, wypowiadają przekonanie, że stanowisko Polski w sprawie Gdańska nie było w żadnym wypadku uwarunkowane porozumieniem polsko-brytyjskim. Stanowisko Polski wobec propozycji niemieckich nie uległo zmianie i było znane przed zawarciem porozumienia polsko-brytyjskiego.

Korfanty wrócił do Polski

WARSZAWA (Pat). W dniu 29 b. m. zgłosił się do prokuratury w Katowicach Wojciech Korfanty, ukrywający się od kilku lat zagranicą.

Na zarządzenie prokuratora, Korfanty został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji sędziego apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia w Warszawie, który prowadzi przeciw niemu śledztwo sądowe.

Jak Holandia „nie obawia się agresji...”

HAGA (Pat). Grupa dziennikarzy w towarzystwie oficerów zwiedziła pogranicze Holandii celem zapoznania się ze stanem urządzeń obronnych. Stwierdzono, że od strony wschodniej i południowej prowadzone są w dzień i w nocy prace nad fortyfikacją granic. Na drogach wznie- siono zagrody.

Dziennikarzowi pokazano liczne gniazda karabinów maszynowych oraz zamaskowane stanowiska dział również wybrzeże morskie Holandii jest silnie fortyfikowane.

Min. Teleki w Berlinie

BERLIN (Pat). Węgierski premier Teleki wraz z małżonką oraz węgierski minister spraw zagranicznych Csaky przybyli z oficjalną wizytą do Berlina. Na dworcu pojawili się celem powitania min. von Ribbentrop oraz poseł węgierski.

Niemcy nie pozwalają na wydawanie pisma litewskiego w Kłajpedzie

KOWNO (Pat). Pismo „Diena” do nosi, że wszelkie wysiłki litewskie, zmierzające do otrzymania pozwolenia na wydawanie pisma litewskiego w Kłajpedzie nie osiągnęły żadnego skutku.

Zbiórka na zbrojenia w Litwie

KOWNO (Pat). Zbiórka na fundusz broni wynosi 1,8 milionów litów. Komitet zbiórki postanowił przedłużyć zbiórkę na szereg dalszych miesięcy.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Ministrowie Szaulis i Charwat przedstawiają w Kownie wspólną propozycję

Wczoraj wieczorem wyjechali z Warszawy do Kowny poseł litewski w Warszawie Szaulis i poseł Rzplitej w Kownie Charwat. Obaj dyplomaci odbyli kilka narad i, jak słychać, przedstawiają w Kownie wspólnie pewne propozycje, dotyczące stosunków gospodarczych, w szczególności eksportu litewskiego.

Propozycje te miałyby znaleźć potem wyraz w memoriale, który by rząd litewski przesłał do Londynu. Chodziłoby o rozszerzenie eksportu litewskiego do Anglii, tak, aby zawierana obecnie w Berlinie umowa gospodarcza litewsko-niemiecka nie uzależniała większej części eksportu litewskiego od rynku niemieckiego.

Dziś również spodziewany jest w Kownie przewodniczący litewskiej komisji, prowadzącej rokowania gospodarcze w Berlinie Norkaitis.

Protesty przeciw wyborom w Lidzie odrzucone

Wczoraj Sąd Najwyższy rozważał skargi przeciw wyborom. Skargę na wybory senackie z Warszawy sąd pozostawił bez uwzględnienia. Na tym że posiedzeniu oddalono 6 protestów przeciwko wyborom sejmowym w okr. Nr 51 Lida.

Wysłani do Berezy

W ciągu ostatnich dni skierowano do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej kilkanaście osób, jako niepoprawnych przestępców kryminalnych. Wysłano z Warszawy 1 osobę, jako organizatora lotnych domów gry, z woj. łódzkiego 4 osoby, jako zawodowych przemytników, pod tym samym zarzutem 1 osobę z woj. krakowskiego, z woj. lubelskiego 2 osoby, jako złodziei, z białostockiego 1 osobę za potajemny ubój, z Kalisza i z Włocławka 3 osoby za lichwiarstwo i interwencje podatkowe.

Muzeum raclawickie im. Walerego Sławka

Wczoraj Komitet Uczczenia Pamięci Walerego Sławka postanowił w jego sadybie w Raclawicach utworzyć muzeum jego imienia poświęcone zbiorom i pamiątkom, dotyczącym osób i zdarzeń, związanych z Raclawicami.

Ułaskawienie adw. Szumańskiego

Wczoraj Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał ułaskawienie adw. Wacława Szumańskiego, który był skazany na 6 mies. więzienia za znieważenie min. sprawiedliwości w liście.

Ułaskawienie jest przewidziane w danym razie, jako zawieszenie wykonania kary na 5 lat.

Sekcja Żeglarska Wileńskiego Towarz. Wioślarskiego
urządza we wtorek, dn. 22 maja 1939 roku w lokalu cukierni
Zielonego Sztralla, ul. Mickiewicza 22

Dancing Żeglarski

Dochód z biletów wstępu przeznaczony jest na
Fundusz Obrony Morskiej

Wstęp 2 zł.

Początek o g. 23.

Izba Skarbowa

zawiadamia,

iż w niedzielę 30 kwietnia b. r.
będą czynne wszystkie Kasy
Urzędów Skarbowych
w Wilnie

w godzinach od 8-ej do 13.30
i będą przyjmowały zgłoszenia
i wpłaty na Pożyczkę Obrony
Przeciwlotniczej.

Po mowie kanclerza Hitlera

Zapał Hitlera osłabł

LONDYN (Pat). „Times“ w artykule wstępnym omawia mowę Hitlera i pisze, co następuje: „Czasami przemówienia Hitlera są narzędziami groźby, a w innych zaś wypadkach pozornie co najmniej są narzędziami samoobrony. Wczoraj gwałtowna arabska swada, gorący emocjonalny zapał, którym posługiwał się Hitler przy innych okazjach, były mniej widoczne. Już ta cecha przemówienia sama przez się stwierdza słuszność tezy, że orędzie prezydenta Roosevelta było na czasie. Kanclerz Hitler jest w defensywie.

Kanclerz Hitler wskazuje na swoje propozycje wobec Polski, jako do wód czystości swych intencji we wschodniej Europie. Dlaczego więc odrzucili Polacy tę „wspaniałą“ propozycję — zapytuje ironicznie „Times“? Polska postawić sobie musiała przede wszystkim pytanie, dlaczego propozycja ta została w ogóle uczyniona, jeśli się zważy, że jej skutki z Niemcami oparte były na ukladzie, który jeszcze na kilka lat obowiązywał. Największy błąd, jaki przez zajęcie Czech dyplomacja niemiecka popełniła od czasu wojny, błąd również wielki, jak inwazja Belgii, stał się barierą w poprzek każdej drogi do pokoju. Polska wcale nie odmówiła rozmów w sprawie Gdańska i komunikacji przez Pomorze, wprost przeciwnie, ale obecny układ, który został zamocowany nie z inicjatywy Polki, lecz z niemieckiej, ulega zerwaniu. Rozmowy nie są wykluczone między pokojowo nastrojonymi Niemcami a silną Polską. Ale sprawy te nie mogą być załatwione na jakichkolwiek innych warunkach, zaś fakty dokonane natrafiają na czynny opór z równo ze strony Polski, jak i krajów, zobowiązanych do przyjęcia jej z pomocą“.

Wypowiedzenie paktu z Polską — najdonioślejszy punkt przemówienia

LONDYN (Pat). W czasie odczytu transmitowanego przez radio Stanów Zjednoczonych, Churchill oświadczył, że ton i treść przemówienia Hitlera stanowią pewien postęp w stosunku do jego poprzednich przemówień. Churchill jest zdania, że poprawę tę przypisać należy orędziu Roosevelta.

Wypowiedzenie paktu o nieagresji z Polską musi być uważane za najdonioślejszy punkt przemówienia kanclerza Hitlera, tworzący nowe zarzewie niepokoju.

LONDYN (Pat). Według informacyj z kół poinformowanych, w poniedziałek ma odbyć się posiedzenie rady ministrów, na którym omawiana będzie sytuacja międzynarodowa, jaka się wytworzyła po mowie kanclerza Hitlera.

Prasa niemiecka rozwija kampanię pod adresem prez. Roosevelta

BERLIN (Pat). W odniesieniu do polskiej reakcji prasy charakteryzuje dość spokojny ton.

Jeżeli chodzi o komentarze prasy, to ograniczają się one w artykułach, czy też nagłówkach, do stwierdzenia obecnego stanu stosunków polsko-niemieckich. W podobny sposób odnoś się się prasa niemiecka również do W. Brytanii, natomiast w stosunku do prezydenta Roosevelta ton jest zdecydowany.

Sowiety bagatelizują

MOSKWA (Pat). Prasa sowiecka zamieszcza przemówienie Hitlera na ostatnich stronicach w kilkunastu-wierszowych streszczeniach i bez żadnych komentarzy.

W czasie mowy Hitlera Roosevelt... spał

Jak prasa paryska ocenia przemówienie

PARYŻ (Pat). Prasa paryska omawiając mowę kanclerza Hitlera pod bardzo nikłymi tytułami podkreśla niemal jednomyślnie, że w przemówieniu swym kanclerz Hitler powtarza się zarówno w swych metodach jak i argumentacji.

„Petit Parisien“ daje tytuł: „Przemówienie Hitlera nie zmienia nic w sytuacji“, „Przewlekłe przemówienie“. „Powszechnie wszystkich argumentów już przytaczanych dawniej, a mających na celu usprawiedliwienie nie prawa Niemiec do ekspansji“, „Sofistyczne próby uzasadnienia aneksji krajów czeskich“, „Zwodnicze zapewnienia maskujące ambicje niemieckie“.

Redaktor dyplomatyczny tego pisma w komentarzu uważa wypowiedzenie traktatu angielsko-niemieckiego i niemiecko-polskiego za gesty wyrażające irytację i rozczarowanie. Francja — pisze Bourges — jest potraktowana w mowie kanclerza Hitlera z uprzejmością. Podkreślając różnice ustosunkowania się wobec Anglii, Polski i Francji dyktator niemiecki pragnął bez wątpienia rozbić potrójny sojusz, który powstał po między Londynem, Paryżem i Warszawą. Żądne nadzieje — pisze Bourges.

Zarówno „Petit Parisien“, jak i reszta prasy podkreśla notatki, że prezydent Roosevelt spał w czasie całego przemówienia

nych komentarzy, podkreślając wypowiedzenie paktów angielsko-niemieckiego i polsko-niemieckiego.

Komentarzy w najbliższym czasie spodziewać się nie należy.

Sojusznik z „osi“

przewiduje dalsze „rewindykacje“

RZYM (Pat). „Popolo di Roma“ komentując w artykule wstępnym mowę Hitlera pisze, że jest ona gwałtowna, równocześnie wyraźna. Niemcy rewindykowały lub będą rewindykowały w przyszłości — zdaniem dziennika — terytoria bądź zamieszkałe przez Niemców, bądź terytoria, które stanowiły dawniej część cesarstwa niemieckiego, bądź też te, które należały do tego cesarstwa jak kolonie zamorskie. W swej wczorajszej mowie Hitler, ponownie postawił żądania kolonialne ale powtórzył raz jeszcze, że wojny o to nie będzie. Jeżeli chodzi o Polskę, pismo stwierdza, że propozycje Hitlera zostały odrzucone.

Mowa Hitlera — pisze „Messagere“, jest mocna, ale umiarkowana i postawia wszystkie drzwi otwarte.

W Litwie

KOWNO (Pat). Prasa litewska w swych komentarzach do wczorajszej mowy Hitlera unika jaskrawych podkreśleń czy stwierdzeń.

Urządowy „Lietuvos Aidas“, komentując mowę, pisze 29 kwietnia r.b.: „kanclerz Hitler w swym przemówieniu pod adresem Polski zostawił otwartą drogę dla rokowań, a wypowiedzenie paktu z 1934 roku nie może być ocenę jako kroku ostatecznego“.

„Lietuvos Zinios“ powstrzymuje się od wszelkich komentarzy. W depeszy zaś z Polski podkreśla, że zarówno wczoraj jak i dziś nastroj społeczeństwa polskiego jest dobry i zdecydowany. Wszyscy powiadają: nie ustąpimy, nie przyjmujemy, nie oddamy.

Wypadek z samolotem sowieckim

NOWY JORK (Pat). Donoszą tu z New Brunswick, że pilot Andersen z Canadian Airways zdołał dotrzeć do samolotu sowieckiego pilotowanego przez Kokkinakiego, który lądował na bagnistej wysepce w zatoce św. Wawrzyńca.

Jak się okazuje, pilot Kokkinaki ma złamane dwa żebra. Towarzyszą-

cy mu Gordienko nie odniósł żadnych obrażeń. Samolot jest nieznacznie uszkodzony.

MONCTON (New Brunswick) (Pat). Przedstawiciele rządu sowieckiego wyjęli samolot typu Amfibia, na pokładzie którego pośpieszyli z pomocą samolotowi „Moskwa“ pilotowanemu przez Kokkinakiego — b. ambasador

sowiecki Kutuzow w towarzystwie 2 Rosjan. Samolot ten nie zdołał jednak wylądować w pobliżu samolotu Kokkinakiego, gdyż okazał się zbyt ciężki, aby osiąść na terenie bagnistym. Załoga samolotu — Amfibii zauważyła jednak, że lotnik Andersen z Canadian Airways zdołał wylądować w odległości 1500 m od wysypki na której uległ katastrofie Kokkinaki.

Propozycje litewskie dotyczące Kłajpedy

RYGA (Pat). Prasa donosi, że litewska delegacja handlowa w Berlinie przedłożyła stronie niemieckiej projekt utworzenia w Kłajpedzie strefy wolnocłowej. Projekt wysuwa postulaty, aby strefa ta znajdowała się pod administracją litewską i aby posiadała własne połączenie telefoniczne i telegraficzne z Kownem z wewnętrzną taryfą litewską, oraz własne urzędy celne. Ruch towarowy między Litwą i strefą wolnocłową odbywałby się w zaplombowanych wagonach.

Rokowania sztabów „osi“

RZYM (Pat). Szef sztabu Reichswelny gen. Brauchitsch przybył wczorajem do Rzymu

Na dworcu powitał generała niemieckiego szef sztabu włoskiego gen. Pariani na czele szeregu osobistości wojskowych.

Nowe kredyty na brojenia we Włoszech

RZYM (Pat). Przed południem zebrali się pod przewodnictwem Mussoliniego rada ministrów. Mussolini zapoznał zebranych z decyzjami, po wziętymi w dniu 27 kwietnia w Roc-

ca Delle Caminate na konferencji z szefem sztabu generalnego i ministrem finansów. Przedmiotem tej konferencji były nowe kredyty uzbrojenia.

5 milionów funtów dla Rumunii

LONDYN (Pat). „Financial News“ twierdzi że W. Brytania zgodziła się udzielić Rumunii 5 milionów funtów szterlingów kredytu w ramach działalności brytyjskiego urzędu gwarancji kredytów eksportowych.

Tych 5 milionów stanowi pierwszy krok współpracy finansowej W. Brytanii i Rumunii.

Pogłoski o żądaniach terytorialnych wobec Grecji

ATENY (Pat). Stwierdzają tu, że wiadomości, obiegające w prasie granicznej, jakoby rząd grecki prowadził rozmowy na temat ewentual-

nych cesji terytorialnych, nie odpowiadają prawdzie. Rząd grecki jest stanowczo zdecydowany nie podejść do żadnych rozmów w tej sprawie.

Kronika telegraficzna

Z nieznanymi motywów została zamknięta na odcinku le Perthus granica hiszpańska. Grupa wychodźców, składająca się z 150 osób, pochodzących z obozu Barcares zmuszona została do powrotu do Francji.

Rozwiązanie umowy m. Łodzi z teatrami. Zarząd miejski rozwiązał umowę łączącą miasto ze spółką pp. Kazimierza Rocznińskiego i Hugona Morcyńskiego, prowadzącą dotychczas łódzkie teatry miejskie. Powodem rozwiązania umowy jest ogłoszona przez sąd upadłość spółki.

25 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Dziś w niedzielę o godz. 15.30 przed mikrofonem radiostacji warszawskiej przemówi do rolników na temat aktualny minister rolnictwa i reform rolnych Juliusz Ponia-towski.

Batalion gwardii albańskiej złożył przysięgę na wierność Wiktorowi Emanuelowi III.

Przybyła do Warszawy delegacja skautingu węgierskiego.

Prasa Paryska donosi o wizycie części

eskadry niemieckiej w porcie Tangeru, przytaczając jednocześnie, że do portu tego przybyły ostatnio kontrtorpedowce francuskie, oraz od kilku dni znajduje się tam już kilka angielskich okrętów wojennych, m. in. pancernik.

Węgierski sąd wojskowy skazał za spisek gostwo 11 osób na karę więzienia od 3 do 15 lat.

Pod Sydney spadł samolot bombowy należący do australijskich sił powietrznych. W katastrofie zginęło czterech ludzi załogi.

Hitler rozszerzył stopnie nadawanego obywatelstwa niemieckiego klasie tego orderu — „wielki krzyż orderu niemieckiego orła w zlocie“. Odnaczenie to nadawane będzie w wypadkach wyjątkowych zasług, przy czym liczba posiadaczy tego odznaczenia ograniczona będzie do 16 osób jednocześnie.

Transatlantyk norweski „Oslofjord“ wlozacy kszluzec parę norweska, zderzył się u wejścia do portu ze statkiem pilota. Przy czyną zderzenia była gęsta mgła. „Oslofjord“ nie odniósł poważniejszych szkód, natomiast statek pilota zatonął. Załogę jego uratowano.



DIASTÓW
opony zwycięzcy

Moda na Polskę

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w kwietniu.

Tylko pół roku różnicy, a tak wielka zmiana! We wrześniu prasa francuska, właściwy czynnik urabiania opinii publicznej, jeśli mówiła o Polsce to tylko źle. „Match“ — coś w rodzaju naszego „Asa“ lub „Światowida“ mówił o nas jako o kraju najbardziej zaniedbanym na świecie, bez dróg i bez armii. Kina wyświetlały urzędowy reportaż, w którym przestrzegano Polskę przed upominaniem się o Zaolzie ze względu na milionową mniejszość niemiecką w naszych granicach. I dużo innych złośliwych rzeczy, o których trzeba teraz pomyśleć, żeby nie nasycić się zbytnio modą na Polskę, panującą we Francji.

Ważne zastrzeżenie: ani złe, ani dobre informacje nie są wcale wynikiem mniejszej lub większej rzetelności naszej propagandy. Bez wątpienia można było uniknąć wielu nieporozumień, gdyby nasza służba informacyjna z granicy działała nieco sprawniej. Zwłaszcza olbrzymie straty ponieśliśmy w opinii publicznej francuskiej podczas zatargu z Litwą. Prasa otrzymywała informacje półgębkiem i nikt nie wiedział dlaczego „psujemy dobre stosunki“ z naszym północnym sąsiadem. Pomimo złudzeń, prasa we Francji jest tak samo zależna od sztabu generalnego jak w Niemczech lub w Rosji. Nie można również zwałać winy na nieznajomość naszych spraw. Pisma posiadają dziesiątki publicystów, którzy znają szczegółowo zagadnienia wschodnie z autentycznych źródeł, a bardzo często z autopsji.

W ciągu pół roku sytuacja zmieniła się biegunowo. Stało się oczywistą rzeczą, że jedyne państwo, które poważnie przeciwstawia się „marszowi dziejów“ to Polska. Francuzi są bardzo egzaltowani. W potrzebie potrafili polubić nawet najbardziej zniechęconych Anglików, nie więc dziwnego, że zaczęło z sympatią i zainteresowaniem śledzić sytuację Polski. Nawet o tak niepopularnej postaci, jak min.

Beck, pisano z szacunkiem i podziwem. Prasa zaczęła coraz więcej pisać o sprawach polskich, o jej życiu wewnętrznym, polityce, a zarazem armii. „Action Française“ pisała szeroko o sprawie litewskiej, podkreślając dobrą wolę Polski, która „składając ultimatum i zmuszając Litwę do nawiązania stosunków dyplomatycznych działała, jak się pokazało, w obronie niezawisłości tej ostatniej“. Wszystko to oczywiście pisano o cały rok za późno, jeśli chodzi o wypadki, a o 20, jeśli chodzi o przyczynę tych wypadków. Wiele pism podkreślało gotowość bojową narodu polskiego i jego postawę żołnierską. P. Constan pisał w jednym z prawicowych tygodników, że „można wprawdzie dużo zarzucić Polakom, ich instytucjom i polityce, ale trzeba przyznać, iż gotowi są bronić swojej wolności bez oglądania się na innych“.

„Paris Soir“ ogłosił szereg reportaży o Gdańsku i Pomorzu, zdumiewając się stanowczą postawą Polski i nazywając korytarz „najbardziej spokojnym zakątkiem Europy“. Nawet Michel Modet, korespondent warszawski „Paris Midi“ pisze sensowniej swoje talmudyczne listy.

Jedną z bardziej ważkich pozycji prasowych ostatniego miesiąca jest artykuł André Tardieu w tygodniku „Gringoire“. Artykuł, zatytułowany „La Pologne et l'Europe“ mówi wprawdzie o rzeczach ogólnie u nas znanych, ale których zebranie w jedno uniejsze w piśmie francuskim jest bardzo wymowne.

„Wielka i wspaniała Polska tyle już uciepiała w swojej pełnej chwale przez słońce! Oto znów oczy całej Europy zwróciły się ku niej, ponieważ Wielka Brytania zaofiarowała jej przysięgę. Los od mówił jej podobnego poparcia w 1772, 1792 i 1795 r. kiedy wielkie mocarstwa pozwoliły ją pokrajać jak kurczę... W r. 1919 musieliśmy walczyć, Clemenceau i ja, w ciągu sześciu miesięcy z Lloydem George'em, ażeby przyznać to co się jej nale-

ży dlatego tylko, że Anglicy podejrzewali w Polsce instrument naszej hegemonii. Walczyliśmy więc o Gdańsk, Górny Śląsk, Lwów, blok Bałtycki, statut gallejski, o transport dywizji gen. Hallera, o zaciąg ochotniczy w grudniu 1919. — „Dopóki Francja posiadała jakąś politykę zagraniczną, to zn. do czerwca 1932 r., do Herriota, Polska była dla nas niezmiennie wierna. W Genewie nie znalazłem bardziej pewnego przyjaciela, niż minister Zaleski. Zaczęła zaś nas porzucać wtedy, gdy Francja zerwała sama z sobą... W tym okresie zdarzyło się dużo rzeczy, których Polska nie mogła nam wybaczyć. Było więc nasze sknerstwo w kwestiach kredytów wojskowych; był pakt czterech z r. 1933, przyjęty przez Daladier'a, manewr włoski, dla odbicia Francji jej mniejszych aliantów. Oto w tych okolicznościach Polska podpisała w 1933 r. pakt z Rosją a w 1934 z Niemcami... Zachować równowagę pomiędzy Niemcami a Rosją było ideałem Pilsudskiego jak również jego następców. Mó wiono, iż trzeba zachować niezależność polskiej polityki. Stary Marszałek, który znał kamizdki rosyjskie i niemieckie, nie chciał więcej ni jednych, ni drugich...

Gdy przyszły trudne dzisiejsze warunki — Polska odpowiedziała „nie“. Rozpisała pożyczkę narodową, która stała się triumfem. Zmobilizowała kilka dywizyj p. Beck bez zatrzymywania się w Berlinie udał się do Londynu... Anglia ofiarowała wszystko, Polska nie wszystko przyjęła. Zrzekała się mianowicie pomocy Sowieców, w którą ona nie wierzy. Od mówiła łączeniu się z jednym z sąsiadów przeciw drugiemu“.

Oto tak pisze dzisiaj jeden z byłych premierów francuskich.

Gdyby zestawieć tak ze sobą artykuły o Polsce w gazetach paryskich z września 1933 i marca — kwietnia 1939 r. można by odczytać z tego porównania charakterystykę francuskiej opinii publicznej. W każdym razie nie zachęciłoby to do zbytniego opierania się na jej poglądach i nastrojach.

ernó.



Wstydliwie zastania usta!

Początkowo miała lekki osad na wewnętrznej stronie zębów, potem przyszło obłuznienie zębów a wreszcie — jakże niemiła luka! To może zdarzyć się każdemu, kto, we właściwym czasie nie postara się o usunięcie kamienia nazębnego. Używajcie Kalodontu! Jest to jedyna pasta zawierająca Sulfuricinooleat, dzięki czemu usuwa kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się. Tylko wolne od kamienia zęby mogą być zdrowe i mocne.

KALODONT przeciw kamieniowi nazębnemu

Sowiety pomagają Polsce i Rumunii

„Polonia“ pisze: Z Londynu donoszą do agencji Fouriera: „Ambasador Majski przybył do Paryża i od będzie w ciągu piątku rozmowy z min. Bonnet'em, a także być może z premierem Daladier'em. Amb. Majski otrzyma od rządu sowieckiego następujące instrukcje do zakomunikowania Angli i Francji.

1) Rząd sowiecki gotów jest okazać pomoc wojskową Polsce na jej prawym skrzydle, tak, by osłonić ją od strony Litwy i Łotwy, gdyby Niemcy chciały okrążyć Polskę od strony północno-wschodniej.

2) Flota sowiecka gotowa jest interweniować w Zatoce Botnickiej, by sparaliżować operacje niemieckie przeciwko Finlandii i przeciw Niemcom drogę do Szwecji, skąd czerpią

rudę żelazną na brojenia i amunicję. Działalność floty rosyjskiej w Zatoce Botnickiej będzie dość słaba, ponieważ Sowiety nie posiadają tu dostatecznej ilości okrętów wojennych. To też wielką rolę może odegrać tu lotnictwo sowieckie.

3) Instrukcje rządu sowieckiego wyliczają dalej rozmiary pomocy, ofiarowanej Rumunii, lecz zadanych szczegółów na ten temat nie podaje się.

Kładzie się natomiast nacisk na fakt, że podsekretarz stanu Potiomkin zatrzyma się w Bukareszcie w drodze powrotnej z Ankary i będzie konferował z królem Karolem; będzie to pierwsza wizyta ministra sowieckiego w Rumunii, wskazująca, jak poprawiły się stosunki sowiecko-rumuńskie.

Niemcy czekają odpowiedzi m. n. Becka

BERLIN, (Obsl. Sp.). Podana wczoraj przez część prasy warszawskiej wiadomość o tym, że minister Beck odpowie w przyszłym tygodniu na część przemówienia kanclerza, doty-

czące Polski, wywołało w berlińskich kołach politycznych wielkie wrażenie.

W kołach politycznych oczekują z niecierpliwością tego przemówienia

W Sowietach nikt nie mógł słyszeć przemówienia Hitlera

BERLIN, (Obsl. Sp.). Niemieckie Biuro Informacyjne twierdzi, że w Sowietach nikt nie mógł słyszeć przemówienia Hitlera, bowiem w czasie jego przemówienia wszystkie stacje

sowieckie tłumy drogą radiową mowę kanclerza.

Gazety sowieckie ograniczyły się krótkimi streszczeniami mowy Hitlera.

Minister De Monzie u Naczelnego Wodza



W dniu 26 kwietnia t. j. w ostatnim dniu swego pobytu w Warszawie, minister Robót Publicznych Francji p. de Monzie został przyjęty w towarzystwie ambasadora Francji p. Noela na audyencji przez Pana Marszałka Śmigłego Rydza. Na zdjęciu od lewej — ambasador Noel, minister de Monzie, P. Marszałek Śmigły Rydz.

Krwawe zajęcia w Saarbrücken w dniu urodzin Hitlera Bunt ludności niemieckiej przeciwko rabunkowej gospodarce rządu

LONDYN, (Obsl. sp.). Korespondent „Daily Telegraph“ donosi z Saarbrücken, że w dniu urodzin Hitlera doszło tam do poważnych starć z po-

licją. Tłum wznosił wrogie okrzyki przeciw rabunkowej gospodarce rządu i domagał się polepszenia bytu, skrócenia czasu pracy do 8 godzin

dziennie, zaprzestania potrąceń z zarobków na cele partyjne itd. W starciu 12 osób odniosło poważne rany. Kilkadziesiąt osób aresztowane i skierowano do obozu koncentracyjnego.

Roosevelt, Hitler i Mussolini mieli się spotkać na środku Atlantyku

WASZYNGTON, (Obsl. Sp.). Prze mówienie kanclerza Hitlera w Reichstagu wywołało w Waszyngtonie bardzo niekorzystne wrażenie. Dialektyka kanclerza Rzeszy nie znalazła uznania trzeźwych Amerykanów. Nawet w kołach dotychczas przychylnie usposobionych dla wodza Rzeszy jego atak na prezydenta Stanów Zjednoczonych wywołał niesmak. Zdaniem amerykańskich kół politycznych — konsekwencją hitlerowskiej dialektyki będzie dalszy wzrost na-

strojów antyniemieckich. Wczorajsza prasa, przytaczając mowę kanclerza, zaznacza, że Roosevelt miał rację, twierdząc, że Stany Zjednoczone nie mogą pozostać na uboczu na wypadek konfliktu z Ameryką.

Wpływy dziennik „New York Times“ podaje, że nie jest to już pierwsza oferta Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego, aby pokojowo załatwić dojrzewający konflikt europejski. Kilka miesięcy temu, twierdził

dziennik, prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do kanclerza Hitlera i szefa rządu włoskiego Mussoliniego z propozycją osobistego spotkania się na neutralnych wodach Oceanu Atlantyckiego.

Zgodnie z tą propozycją Roosevelt, Hitler i Mussolini mieli udać się na okrętach wojennych na Atlantyk i spotkać się woznaczonym miejscu celem odhycia wspólnej narady.

Oferta ta, stwierdza dalej dziennik, została odrzucona.

Próby depopularyzacji Roosevelta w USA

BERLIN, (Obsl. Sp.). Prasa niemiecka usiłuje podważyć opinię Waszyngtonu, w dalszym ciągu osłabiając szacunek prezydenta Roosevelta, którego prasa i koła polityczne Niemiec, używają „głównym podżegaczem wojny“. Jednocześnie propaganda niemiecka czyni wszystko i na terenie amerykańskim, by podważyć opinie

Roosevelta. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, wczoraj rano na ścianie frontowej Białego Domu, nieznani sprawcy olbrzymimi czerwonymi literami wymalowali lakoniczny napis „Kriegshützer“, co znaczy podżegacz wojny.

Napis szybko usunięto. Przybyła policja amerykańska wszczęła ener-

giczne dochodzenie.

Wczorajsze gazety niemieckie do nosiły ponadto o wystąpieniu kilku republikanów (wszyscy oni zbiegiem okoliczności mają niemieckie nazwiska) skierowane przeciwko Rooseveltowi, który chce wciągnąć Amerykę do krwawego konfliktu.

W Anglii do wypowiedzenia układu nie przywiązują znaczenia

LONDYN, (Obsl. sp.). Kanclerz pieczęci Simon wygłosił wczoraj przemówienie w którym uzasadnił ostatnie zmiany zasze w angielskiej polityce zagranicznej. Niemcom nie można ufać. Każda ich polityka, skierowana w kierunku osiągnięcia hegemonii w Europie, dalsza agresja w

stosunku do sąsiadów spotka się z energicznym wystąpieniem W. Brytani.

W kołach politycznych Londynu, wypowiedzenie przez Hitlera układu morskiego nie wywarło żadnego wrażenia. W Londynie już dawno spodziewali się tego kroku, który zda-

niem admiralceji angielskiej nie wpłynę na obecny stan faktyczny sił morskich obu państw. W obliczu zwiększonego tempa zbrojeń angielskich, niemieckie sny o „dopędzeniu“ Anglii są śmieszne. Taki wyścig jeszcze bardziej wyczerpie borykające się z wielkimi trudnościami Niemcy.

Nożycami przez prasę

JEDNOLITA OCENA MOWY
HITLERA.

Stanowisko zajęte przez prasę polską w stosunku do mowy kanclerza jest absolutnie jednolite. Jest to jedno słowo: Nie!

Dziś zdążyliśmy przytoczyć tylko część głosów.

Zawsze raczej filogermanski „Czas“, tym razem zdobył się na ton stanowczy.

Wlura w słowa, deklaracje, obietnice czy groźby nawet kanclerza III Rzeszy — skończyła się w dniu, kiedy wojska niemieckie wbrew deklaracjom i umowom wkroczyły na teren II Rzeszy. Od tamtego czasu przemówienie kanclerza Hitlera może być co najwyżej materiałem dla określenia sytuacji politycznej a nie stwierdzeniem do którego wszyscy podchodzą z tą „bona fides“, którą dawniej posiadali. Do przeszłości już bowiem należy ta wiera którą między innymi także podzielaliśmy, że kanclerz Hitler reprezentuje politykę niemiecką, a nie politykę, którą zwykło określać się mianem „pruskiej“ ze słów I deklaracji nie rzuca na wiatr i zawsze ich dotrzyma. Dzisiaj świat przesłał wierzyć zapewnieniom, do słów zaś małą, zwykłą tylko przywiązuje wagę; dzisiaj już tylko czyni mogą świat przekonać o szczerości intencji Niemiec.

Na dalszy rozwój kryzysu europejskiego mowa Hitlera pozostanie bez wpływu. Nie zastrza ona wprawdzie sytuacji, ale też nie daje podstaw do jakiegokolwiek rokowania.

Próbna nerwów będzie więc trwała na dłu.

Przechodząc do oceny żądań w stosunku do Polski „Czas“ oświadcza:

Prawdopodobnie praktycznym celem, który przyświecał kanclerzowi przy zerwaniu paktu o nieagresji z Polską, była chęć oddziaływania na naszą opinię w kierunku jej zastraszenia, co świadczy wyomownie o nieznanym nam nastrojów panujących w Polsce.

„NIE“ MÓWI A. B. C.

Z dawnych nastrojów tego dziennika nie pozostało ani śladu. Obecny ton jest kategoryczny, bez „ale“.

Ostatnia mowa kanclerza Hitlera obliczona jest wyłącznie na opinię publiczną Niemiec. Z treści jej wynika niedwuznacznie, że kanclerzowi chodziło o mobilizację psychiczną społeczeństwa niemieckiego. Z drugiej zaś strony o przekonanie go, że Niemcy mają paść ofiarą jakiegoś międzynarodowego spisku przeciw nim uknutego.

Kanclerz Hitler porzucił już wszelkie względy dyplomatyczne.

Jeśli chodzi o Polskę to sformułował on w sposób urzędowy te żądania, które w sposób nieoficjalny powtarzane były już od dawna. Po oficjalnym ich sformułowaniu sytuacja stała się jasna. Odpowiedź Polski na te postulaty może być tylko jedna jedyna. Taka, jaka nastąpi zawsze, gdy wchodzi w grę honor Polski i całość jej granic: jedno krótkie żołnierskie słowo: NIE!

WALKA O NERWY.

Znany publicysta K. S., który ongiś cieszył się „z porozumienia sąsiadów“ dziś pisze w „Gazecie Polskiej“:

Jak to z góry wiadomo, mowa Hitlera, aczkolwiek trwała dwie i pół godziny, nie zwiększa wprawdzie stanu alarmu w Europie już przywykłej do niemieckich niespodzianek, ale nie przyczynia się również do odprężenia sytuacji. Sądząc na podstawie dzisiejszej mowy, niemiecka polityka zagraniczna postawiła sobie dwa główne cele: odosobnić mocarstwa, zagrożone przez niemieckie przedsięwzięcia oraz zużyć nerwy poszczególnych narodów.

ATAK RZESZY NA ANGLIĘ.

„W. Dz. Narodowy“ ocenia sytuację optymistycznie. Zdaniem „Dziennika“ nie uda się Niemcom rozbić polsko-angielskiego sojuszu.

Wypowiedzenie traktatów Anglii i Polsce wskazuje na to, że Niemcy zamierzają dalszą swoją politykę obrócić przede wszystkim przeciwko tym dwóm państwom. Uważają one, że zarówno Polska, jak Wielka Brytania stanowią główną pozycję w nowej sytuacji europejskiej i pragną sytuację tę zmienić, usiłując zmusić je do porzucenia dotychczasowego stanowiska. Anglię próbują ludzi możliwościami pokojowego załatwienia konfliktu, Polskę chcą się izolować i zastraszyć.

Nie sądzimy, aby ten manewr polityki niemieckiej mógł dać poważne wyniki. Anglia, przystępując do szerokiego przygotowania wojennych oraz do akcji dyplomatycznej, zmierzającej do skupienia i powołania ze sobą państw zagrożonych,

Rola kawalerii w nowoczesnej wojnie

Czasy dzisiejsze, tak obfite w na pięć wojenne, które wokół nas żywym wybuchają płomieniem, każą każdemu trzeźwo myślicemu obywa telowi poświęcić nieco uwagi zagadnieniom wojskowym. Pojmuje on bo wiem dobrze, że mogą go one raptem wyrwać z kregu jego dotychczasowych czynności i stać się jego chlebem powszednim, stawiając mu wy magania, którym będzie musiał od powiedzieć.

Sprawa pojawienia się na nowo czesnych polach bitew lotnictwa bojowego, kwestia obrony przeciwlotniczej, udziału wojsk pancernych, wpływ nowocześniejszych fortyfikacji na kształtowanie się działań wojennych, zagadnienia ekonomiczne i surowcowe — to nie są już rzeczy obce. O słuchanie się z nimi, pozwała zdać sobie dość trafnie sprawę ze znaczenia nowych broni na polu walki. — Przeciwny czytelnik nie ma więc już specjalnych zagadek i wątpliwości. Wszystko jest mu na ogół jasne — szczegóły pozostawia specjalistom.

Istnieje jedna tylko sprawa, co do której nie ma się jeszcze dostatecz nie wyrobionego zdania — jest to **SPRAWA KAWALERII**.

Oddawna toczą się zażarte dyskusje na temat użyteczności kawalerii w nowych zmienionych warunkach. — Jakże poradzić sobie z tym problemem, co o tym sądzić?

Wojna składa się z szeregu działań, rozłożonych w czasie i przestrzeni, których suma ma przynieść zwycięstwo. Celem zaś każdego działania jest bitwa. Zanim do niej jednak dojdzie, wojska kierowane według jakiegoś planu działań zbliżają się do siebie, zwierają zapomocą straży przednich, czyli zawiązują bitwę. Po czym dopiero, jak dwaj zapaśnicy, którzy już wypróbowali swe siły, przystępują do przeprowadzenia roz strzygających działań.

Oto są odwieczne i niezmiennie te same fazy bitwy, kierowane przez prawa sztuki wojennej, zawsze nie wrzuszalne, bez względu na epoki, w jakich bitwy toczyły się, czy to-

czyć się będą. Różnice polegają jedynie na czasie zużytych na całość operacji. O ile dawniej był on krótki i trwał godzinny lub zaledwie dni, o tyle ostatnio, wraz ze wzrostem licz by i sprzętu walczących wojsk, przed luża się do tygodni. Nie mniej jednak istota pozostała zawsze ta sama.

Po ostatnich doświadczeniach woj ny w Mandżurii, Abisynii i Hiszpanii, opinia powszechna doszła do przekonania, iż przyszła wojna będzie co najmniej w swej pierwszej i najważ niejszej fazie

WOJNĄ MANEWRÓWĄ.

Ogół fachowców uznał, iż powstanie nowych środków ofensyw nych jak czołgi, lotnictwo szturmowe itp., nie pozwoli od razu frontom „zastąpić“. Pierwszy więc okres wojny składać się będzie z ruchli wych operacji, w których wszyscy będą szukać rozstrzygnięcia, aby za wszelką cenę uniknąć wojny pozycyj nej, prowadzenie której gubi zarówno zwycięzców, jak i zwyciężonych.

Wychodząc z takiego założenia na pierwszy plan potrzeb bitwy no woczesnej wysuwa się konieczność posiadania broni szybkiej jako podstawowego środka dla uzyskania przewagi.

Taką właśnie odwieczną ale i dobre wypróbowaną bronią — jest ka waleria. W związku z tym, w obecnej chwili wzrasta niepomniernie zna czenie kawalerii, dalsze jej istnienie więc a nawet rozrost są nakazem chwili.

Istota tej sprawy znalazła wszę dzie zrozumienie, wątpliwości istnia ły tylko co do sposobu jej realizacji.

Przed wszystkim zastanawiamy się, czy kawaleria można uważać na dal za bronią szybką. Czy wobec po łęgi silnika można wogóle mówić o szybkości konia? Czy nie lepiej za mienić konia na silnik, a jeźdźca na strzelca siedzącego za otworem strzel nicznym?

Takie i tym podobne zdania pada ły nieraz z łamów prasy wojskowej.

— Nie walczymy z samą ideą ka

waleryjską, której słuszność uznaje my — pisano — ale chcemy jej na dać baruzszej nowoczesnej formy, a przede wszystkim zmotoryzować.

Oczywiście, że tak skrajne poglą dy spotkać się muszą z trzeźwą kry tyką. Nie można przecież uzależniać losu bitwy od tak niesprawdzonego narzędzia, jakim dotychczas jest samo dzieła broń pancerna.

Liczne próby wykazały **OGROMNĄ ZALEŻNOŚĆ BRONI PANCERNEJ OD WARUNKÓW TERENOWYCH I KLIMATYCZNYCH.**

Blota, lasy, śniegi, bezdroża i inne przeszkody, których nie potrafi usu nąć dzisiejsza technika, piętrzą się przed bronią pancerną.

Z tych też powodów można dziś twierdzić, że dla naszych potrzeb i w naszych warunkach kawaleria długo jeszcze będzie bronią szybką, no którą można będzie liczyć.

Wypada oby się jeszcze zastanowić, w której fazie bitwy kawaleria będzie miała największą do zrobienia. Gdzie leży punkt ciężkości jej działań? Czy główną jej rolę i zadaniem będzie nadal t. zw. „dalekie rozpoznanie“ przed bitwą.

Otóż trzeba stwierdzić, że w tej mie rze nastąpiła wyraźna ewolucja pojęć. Zadanie dalekiego rozpoznania przejęło na siebie przede wszystkim lotnictwo — a głównym zadaniem ka walerii będzie w przyszłości udział jej w akcie rozstrzygnięcia bitwy. Będzie ona mogła wywiązać się ze swej roli tym lepiej, że oszczędzi sił w ok resie, który powodował zawsze naj większą stratę, j. t. w okresie zbliżania się wojsk. W ten sposób kawaleria, zabezpieczona przed przedwczesnym wyniszczeniem i zasilona towarzyszą cą bronią pancerną, będzie mogła spełniać z powodzeniem **SWĄ NOWĄ ROŁĘ.**

Jak widać więc, nowoczesne bro nie nie usuwają w cień kawalerii, ale przeciwnie, ułatwiają jej zadania i po tegują użyteczność pozwalając odegrać jej rolę w razie manewru rozstrzy gającego.

Przeszło 35 milionów Ruch naturalny ludności w Polsce

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w wiadomościach Statystycznych tymczasowe dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w czwartym kwartale ubiegłego roku, oraz za cały 1938 rok zestawione porównawczo z danymi za rok 1937.

Według tych danych w roku ubiegłym



zarejestrowano w Polsce 278.713 małżeństw, 849.873 urodzeń żywych, 479.602 zgonów, w tym 118.798 zgonów niemowląt.

PRZYROST NATURALNY LUDNOŚCI, który otrzymuje się przez odjęcie liczby zgo nów od liczby urodzeń, wyniósł w 1938 r. — 370.271. W porównaniu z rokiem 1937, w roku 1938 zarejestrowano o 3.153 więcej mał żeństw, zaś o 6.191 mniej urodzeń i 1.992 mniej zgonów.

SPADEK LICZBY URODZEN

zanotowano w woj. lubelskim, poleskim, wo lęńskim, krakowskim, łwowskim, stanisławo wskim i tarnopolskim. Przyrost naturalny w roku 1938 zmniejszył się o 4.199 osób w porównaniu z poprzednim rokiem 1937. W przeliczeniu na 1.000 mieszkańców

przypada w roku 1938 małżeństw 8,0 (to sa mo w roku 1937), urodzeń 24,5 (24,9 w roku 1937), zgonów 13,8 (14,0 w roku 1937) i przy rostu naturalnego 10,7 (10,9 w r. 1937). Rok 1938 przyniósł więc dalsze

NIEWIELKIE ZMNIĘSIENIE PRZYROSTU NATURALNEGO W POLSCE.

Po doliczeniu przyrostu naturalnego za roku ubiegły i odjęciu strat emigracyjnych za ten rok, otrzymujemy, iż ludność Polski na 1 stycznia 1938 r. wynosiła 34.849 tysięcy o sób w granicach sprzed października 1938 r., łącznie zaś z ziemiami odzyskanymi w roku 1938 —

35.090 TYSIĘCY OSÓB.

Liczba zgonów niemowląt obliczona na 100 urodzeń żywych wyniosła w roku 1938 — 14,0, w porównaniu z 13,8 w roku 1937.

Produkcja polskich samochodów o napędzie drzewnym

Krajowy przemysł samochodowy osiągnął, jak słychać, nowy sukces: mianowicie jeszcze w ciągu tego sezonu mają być wypuszczone na rynek samochody o napędzie drzewnym. Samochód taki poruszany będzie gazem, wytwarzanym ze spala na drzewa. Według obliczeń, samo chód ciężarowy tego typu przy pełnym obciążeniu używać będzie około 83 kg drzewa na 100 km jazdy. Drze wo do poruszania samochodów mo-

że być najzwyklejsze, byleby było suche. Do tego celu mogą służyć przede wszystkim wszelkie odpadki przy tar takach, stolarniach itp.

Istnieje plan wyzyskania samo chodów o napędzie drzewnym dla ko munikacji, zwłaszcza na Kresach wschodnich, gdzie drzewa jest bar dzo dużo i gdzie jest ono niezwykle tanie. Koszt napędu drzewnego ma podobno wynosić tylko 20 proc. ko sztów benzyny.

ARTREIZM

powstaje wskutek złej przemiany materii. Żądajcie bezpłatnie broszur. Stosujcie zioła **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego**

„Nie chcę żyć“

Zamach samobójczy 65-letniego mężczyzny

Wincenty Szczęsny, mieszkaniec wsi Ku cewicze (pow. Oszmiański) postradał przed kil ku laty nogę. Kalectwo było cięciem ciężkim i mocno dawało mu się we znaki.

Kiedy zaś od pewnego czasu w rodzinie Szczęsnego zaczęły wybuchać nieznaski, któ rych był przedmiotem, życie mu się sprzy

rzyło. Skutek — łatwy do przewidzenia 25 bm. na cmentarzu w Kucewiczach zna leziono Szczęsnego w stanie niebezpiecznego zatrucia. Jak się okazało, wypił on 3 buteleczki esencji octowej. Po zastosowaniu środ ków ratunkowych przewieziono go do szpi tała w Oszmianie. (Zb.)

Pół żartem, pół serio

Kobiecie pl. tkarce

Dziękuję za taką kobietę: to przecież mówiona gazeta!

Śłoń i pchła

— Masz ci, masz, chyba ledwie już dyszesz, żyłła się pchła — gdy ciebie tak wciąż kłamał. A słów: — Kiedy ja wcale nic nie słyszę. I że pchle przykróść, wstydu oblał się pon sem.

Aktorze zameźnej

Owzajem, nie opuszcza panią artystyczną wena. ale tylko... w szkodliwej małżeńskiejszych scenach!

Życie i śmierć

Plewca wichrów i ognia, szczytów ludzkiej dumy. który nieśmiertelności składał wciąż ukłony, o patos i o mity wołał — wczoraj umarł na nieśmiertelność z powodu buraczków du szonych.

Z powodu przemówienia

Motto: Piątkowe przemówienie dyktatora — przerywane lekkim kaszlem i chrypką — nie zawierało ja kichś wyrażnych akcentów decyzji. Wszystko ma wymowę symboliczną: ta chryпка, to chryпка polityczna...

Roos-velt spał?

Co przypuszczalnie robił prezydent Fran klin Roosevelt w czasie mowy Hitlera? Przyciśnięty do „Goińcem Warszawskim“ depesz z Waszyngtonu:

Z kół miarodajnych donoszą, że rząd zaj muje stanowisko, iż orędzie prezydenta Ro ozevelta wysłane oficjalnie do Hitlera i Mu ssołinięgo wyuaga odpowiedzi oficjalnej, a nie odpowiedzi drogą pośrednią przez prze mówienie w Reichstagu.

Z tego powodu prezydent Roosevelt nie będzie reagował na dzisiejszą mowę Hitlera. Zresztą o godz. 18 według czasu amerykańskiego, kiedy Hitler wygłaszać będzie swe przemówienie, prezydent Roosevelt będzie jak zwykle o tej porze spał.

Z Hisz, anii donoszą...

Znawcy stosunków hiszpańskich twier dzą, że Hiszpanią rządzi faktycznie nie gen. Franco, lecz jego szwagier Serrano Sauer. Ilustruje to anegdota, kursująca obecnie z tamtej strony Pirenejów.

Gen. Franco przybywa do nieba i przed stawia się św. Piotrowi:

— Jestem Franco!
— Pierwszy raz słyszę to nazwisko.
— Wódz naczelny armii hiszpańskiej!..
— To mi nic nie mówi.
— „El Caudillo“!..
— Nie znam.
— Szwagier Serrano Sauer!..
— A to co innego! Od razu trzeba było tak mówić. Może pan wejść...

Przeszkoda

Brown meczy się nad befasztykiem. Zbli ża się kelner:

— Czy befasztyk jest za twarży?
— Twardy! — wścieka się Brown — gdybym zamówiwszy befasztyk, otrzymał po łądwić z konia — no, uszło by jeszcze! Ale potrawa z siodła — to już za wiele.

w Monachium

Do sklepu spożywczych w Monachium wchodzi mieszczka z koszykiem.

— Proszę mi dać ówiarstkę masła...
— Nie ma.
— No, to proszę o jajko...
— Nie ma!
— Dobrze, poproszę o ówierć kilo kawy...

Kupiec zirytowany:
— Proszę panią, czy pani przyszła, aby coś kupić, czy też aby politykować?...

Koledzy chemicy

Do słynnego profesora chemii przychodził żebrak.

— Panie profesorze, niech pan wesprze grosikiem ubogiego kolegę...
— Jaki kolegę?
— Bo ja, panie profesorze, też jestem chę mik. Zamieniam metal na alkohol.

Konflikty odwieczne

Pan Kotek kłóci się ze swoją żoną:

— To rzecz dowiedziona — woła Kotko wa — że my, kobiety, jesteśmy z pewnością od mężczyzn.
— To prawda — zgadza się Kotek zre zynowany. — Co wy w godzinę potraficie zakupić, tego my przez cały rok nie jesteśmy w stanie spłacić.

Hotel EUROPEJSKI

WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Obsługa Specjalna „K. W.” z Kowna

Budowa szosy Kowno — Jewie

Najbliższa droga z Kowna do Wilna (103 km) prowadzi przez Rumieżyński — Żyźmory — Jewie.

Na odcinku Kowno — Żyźmory stan jej jest znaczny: częściowo jest to szosa, częściowo zaś gościniec.

Natomiast dalszy odcinek, wyłożony za czasów okupacji niemieckiej belkami drewnianymi, obecnie pozostawia dużo do życzenia i jest trudny do przebycia. Ostatnio zdecydowano zatem od Żyźmor przez Jewie aż do granicy przeprowadzić szosę. Wytyczyła ją już w styczniu Komisja,

złożona z przedstawicieli min. spraw wewnętrznych, komunikacji i obrony kraju. Przed paru dniami zaś Rada Ministrów z tegorocznego funduszu robót publicznych przeznaczyła na budowę tej szosy 100.000 litów. Suma ta będzie wykorzystana na prace przygotowawcze do budowy pierwszego odcinka tej szosy: od granicy do Jewia, wynoszącej 6,7 km. Ma być mianowicie przygotowanych 3,500 m sześć. kamieni tłuczonych, dokonanych 36.400 m. sześć. robót ziemnych, zbudowany most itd. Roboty zostaną rozpoczęte niezwłocznie. (n).

Litwa nie weźmie udziału w zawodach szybowcowych we Lwowie

„Lietuvos Aidas” donosi, że Litwa była zmuszona wycofać się z organizowanych w maju br. międzynarodowych zawodów szybowcowych we Lwowie, gdyż wobec utraty jedynej szkoły szybowcowej w Nidzie, w Kraju Kłajpedzkim, wypadnie reorganizować tę gałąź sportu. Pismo nadmieniamy przy tym,

ż Aeroklub Litewski zarejestrował na wody dwa szybowce podczas, gdy inne państwa po trzy, wobec czego Aeroklub Polski dla wyrównania szans oddał do dyspozycji Litwy jeden ze swych rekordowych szybowców i „obecnie wypadnie się wyreczkorzystania z tej milej propozycji”. (n).

Rozbudowa dworca w Jewiu

Zarząd kolejowy zgodnie z polsko litewskim układem komunikacyjnym przystępuje do rozbudowy dworca na stacji granicznej w Jewiu. Ma tam być wzniesiona nowa wieża ciśnień, pomieszczenia dla kolejowych warsztatów remontowych i straży ogólnej, urządzenia dla dezynfekowania wa-

gonów oraz kilkanaście domków dla służby kolejowej, w tym specjalne lokale noclegowe dla kolejarzy polskich, którzy mają tu przekazywać i przejmować pociągi od kolejarzy litewskich. Dotychczas przejmowanie pociągów odbywa się, jak wiadomo, wylądzie w Landwarowie. (n).

Ustawa o stanie nadzwyczajnym

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o stanie nadzwyczajnym, którego mogą być dwa rodzaje: stan wzmocnionej ochrony i stan obrony państwa. W pierwszym wypadku zastrzyżony nadzór nad życiem publicznym sprawuje administracja cywilna (naczelnicy powiatów), w drugim — wojsko (komendanci wojenni) w drodze wydawania obowiązujących przepisów, za przekroczenie których grożą kary do 2,500 litów grzywny i do 3 miesięcy więzienia.

W kołach politycznych zwracają uwagę na artykuł nowej ustawy, głoszący, iż z chwilą wprowadzenia stanu nadzwyczajnego zostaje zawieszona działalność organizacji politycznych. Dawna ustawa o stanie nadzwyczajnym tego rodzaju zarządzeń nie przewidywała. Ponieważ stan wzmocnionej ochrony został wprowadzony w chwili odzwania Kłajpedy i dotąd obowiązuje, po uprzedzeniu się nowej ustawy automatycznie nie musi ulec zawieszeniu działalności Związku Litwinów Narodowców („tautininków”), którego likwidacji przedstawiciele dawnej opozycji pozbawionej swych organizacji politycznych już od kilku lat, domagali się przy tworzeniu rządu konsolidacyjnego. (n).

Zupa jarzynowa

z grzankami

na rosolu z

MAGGIego

kostek bulionowych

smakuje znakomicie

Proporcje 4—5 osób.

Pęczek włoszczyzny, 1 łyżka pomidorów, koperek lub zielona pietruszka, 1 łyżka masła, 3 MAGGIego kostki bulionowe, 1/4 łyżki maki, 1 żółtko, sól, cukier.

Wszystkie jarzyny obrać, opłukać, drobno pokroić i dusić do miękkości z łyżką masła i małą ilością wody. Przygotować rosół z MAGGIego kostek bulionowych i wrzącej wody, dodać uduszone i przelane jarzyny, pomidory oraz usiekany koperek. Mąkę wymieszać z śmietaną, dodać do zupy, zagotować i przyprawić do smaku szczyptą soli i cukru. W wazie rozbić żółtko, wlać zupę i podać z grzankami.

Premie PKO

Dnia 27 kwietnia 1939 r. odbyło się w PKO szóste publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V, grupy A.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wnieśli wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 marca 1939 r.

Premie po zł 500 padły na Nr Nr: 402,426 412,748 413,488 434,637 435,283 481,448 483,645 501,439 511,930 518,588 541,415 547,797 551,109.

Premie po zł 20 padły na Nr Nr: 402,146 407,269 407,441 412,799 416,960 417,948 419,717 427,100 430,896 433,326 439,664 442,823 442,970 443,522 448,854 449,751 453,120 454,241 456,538 459,167 463,413 464,173 464,766 465,125 468,662 469,325 471,236 474,385 490,630 499,223 500,026 506,710 509,603 510,737 512,546 517,865 517,932 518,066 520,955 526,948 530,731 532,509 539,992 540,769 540,811 541,335 543,588 543,931 545,600 546,483 549,973 550,193.

Ponadto padło 198 premij po zł 100 oraz 526 premie po zł 50.

Ogółem padło 789 premij na sumę 66.600 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wstania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii V grupy A, na które padły premie w poprzednich losowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł 250 na Nr Nr: 484.741 522.843. Zł 100 na Nr Nr: 454.376 496.378.

Zł 50 na Nr Nr: 407.554 407.851 414.540 417.870 421.977 431.160 436.056 444.277 450.527 456.004 505.607 506.117 507.770 509.282 510.648 517.248 529.060.

Po raz drugi padły premie:

Zł 250 na Nr 512.546. Zł 100 na Nr Nr: 421.598 460.113 514.477 Zł 50 na Nr Nr: 404.926 420.822 436.620 476.726 485.206 500.006 526.106.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dzisiaj o 4.30 pp. CNOTLIWA ZUZANNA

o godz. 8.15 wiecz.

NITOUCHE

Ceny niższe

Na FON

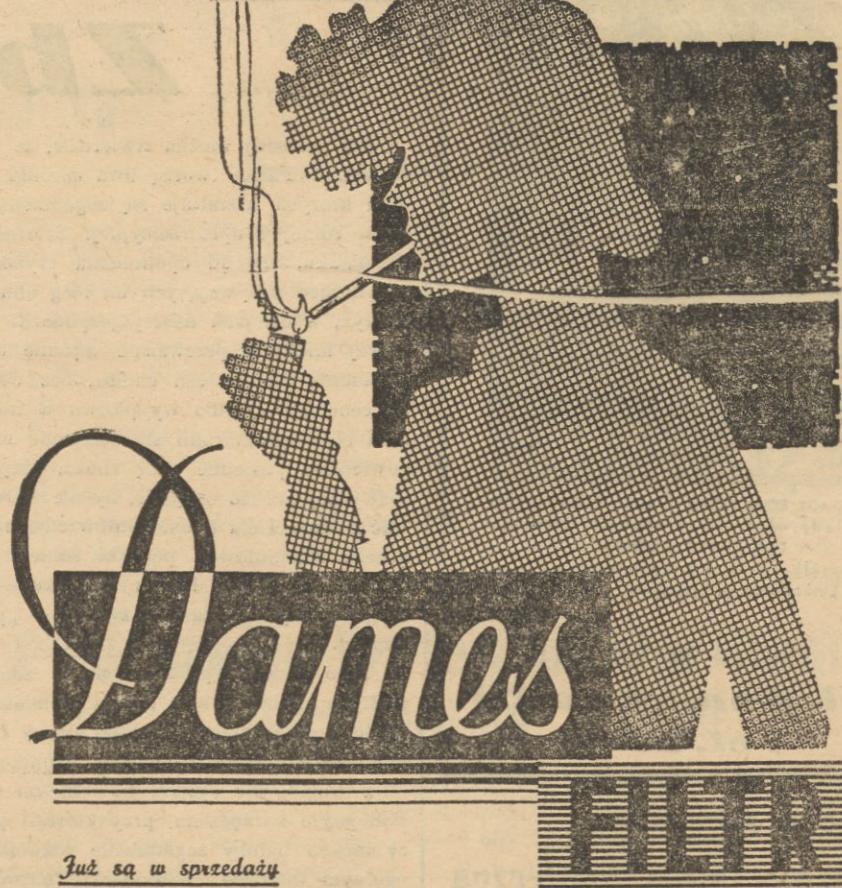
Dzieci szkoły powszechnej I stop. w Debiśkach, pow. oszmiańskiego zakupiły w dn. 26 kwietnia br. obligację P. O. P. przekazując ją na FON. Na „polskie samoloty” złożyły wszystkie dzieci bez wyjątku swoje oszczędności, przy czym niezamożne roboty i sprzedawały mioty, a tą drogą zdobyte pieniądze składały na FON.

— W wileńskim subskrybowano na 64 tysiące zł. Na terenie miasta Wilejki do 25 bm. subskrybowano zł 17.920. Na terenie gmin Kościelnieckiej zł 5.103,50, Wojskowskiej zł 2.400, Budstawskiej zł 15.860, Kurzenieckiej zł 5.840, Wiazyńskiej zł 6.980, Kołowieckiej zł 2.140, Krzywickiej zł 6.600, Wiszniewskiej zł 1.380.

Ogółem na terenie powiatu subskrybowano do 25 bm. na zł 64.823,50

Składajcie ofiary na FON

PAPIEROSY



Już są w sprzedaży

Papierosy Dames-filtr są zaopatrzone w filtr z ligniny, który łagodzący dym podnosi znakomicie smak i aromat tych papierosów

Subskrybować pożyczkę można w niedzielę

Wpłaty Pożyczki Obrony Przeciw lotniczej na konta czekowe PKO można uiścić w każdym urzędzie pocztowym.

W związku ze zbliżającym się o-

kresem zakończenia subskrypcji, wszystkie urzędy i agencje pocztowe przyjmować będą wpłaty na POP również w niedzielę 30 kwietnia i w dniu 3 maja w godzinach urzędowych, jak i w dni powszednie.

Na Wileńszczyźnie już 3.121 tysięcy

Komisariat Wojew. P. O. P. komunikuje, że według otrzymanych danych subskrybowano P. O. P. w dn. 26 i 27 bm. w Wilnie — 170.700 zł, mołodeckim — 21.825 zł, postawskim

— 4.720 zł, święciańskim — 18.020 zł, wilejskim — 4.920 zł, wileńskotrockim — 42.800. Razem — 380.215 złotych. Do dnia 25 bm. 2.740.970 zł. Ogółem — 3.121.185 zł.

Zlicytowano za podatki

43 nieruchomości na Wileńszczyźnie

Jak się dowiadujemy wprost od władz skarbowych — okresie od dn. 1. IV. 1938 r. do dnia 31. III. rb zostało zlicytowanych w województwie wileńskim za zaległe podatki 13 nieruchomości, z czego 2 w Wilnie i 11 w innych miejscowościach Wileńszczyzny. Licytacji uległy nieruchomości

zarówno duże jak i drobne, o czym świadczą ceny, za które je sprzedano, wynoszące od 201 zł do 120 100 złotych.

Rok budżetowy bieżący ma przynieść dalsze licytacje u opieszłych płatników podatków.

Dziś 17 wieców wyborczych

5 maja posiedzenie Gł. Kom. Wyb.

Od wyborów do Rady Miejskiej dziela nas już tylko trzy tygodnie. Z każdym dniem kampania agitacyjna poszczególnych ugrupowań nabiera na sile.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziały swe wiece wszystkie ugrupowania wyborcze. Ogółem odbędzie się 17 wieców, w tym 5 wieców zwołanych przez Chrześcijański Blok Gospodarczego Rozwoju m. Wilna. Tyleż wieców zwołał Katolicko - Narodowy Blok Wyborczy. Poza tym wiece zapowiedziały Klub Demokratyczny i PPS, oraz partie żydowskie. Jeżeli chodzi o techniczną stronę

przygotowań wyborczych, to na 5 maja zwołane zostało posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, na którym zapadną ostateczne uchwały co do zakwestionowanych kandydatów na poszczególnych listach, ustalone będą ostatecznie kolejne numery poszczególnych list itp.

Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 20

MAŁA KITTY I WIELKA POLITKA

Nowości wydawnicze

Julian Kędziora. Burza. (Teatr Polski Żywiec). Już trzecią sztukę gwarową wydaje powyższa firma. Czy to nie nadmiar ludowości i języka, który nie może być dokładnie zrozumiany po za Małopolską? Nawet czytanie dłuższego utworu gwarowego nuży i nudzi. Tematem dramatu „Burza” jest odwieczna walka o podział ziemi pomiędzy braćmi. Autorowi chodziło o pokazanie do jakiego stopnia sięga ta miłość u chłopca. Ale ukazał ją w jej objawach tylko ujemnych. Szantaż, intrygi, podstęp, krzyżujące się zbrodnie, atmosfera zbrodni od początku do końca, napięcie wzmagające się i rośnie, aż doznaje ten Teatr Polski, przeznaczony na szerokie warstwy? Wydaje się, że tak traktowany temat i tak plastycznie opracowany jest raczej elementem demoralizującym.

Wł. Zborowski. Zagadnienie rynku pieniężnego w polskiej polityce zagranicznej. Geobethner i Wolff. Warszawa. Broszura, obejmująca sprawy finansowe Polski na rynku zbytu, w centralnej Europie. Zagadnienie dróg komunikacji w środkowej Europie, eks pensja finansowa jako czynnik polityki zagranicznej. Oto treść broszury, ważnej dla finansistów.

Wacław Berent. Zmierzch wodzów. Geobethner i Wolff. Warszawa. Autor świetnie oddzwiera atmosferę życia ówczesnego, ogarniając przebogatą skalę zjawisk i wykazując orientację w zawilum społeczeństwie epoki.

ki. Równie plastyczny wyraz uzyskuje u przejmia towarzyskość salonów i konspiracja podziemna; blache intrygi osobiste — i pasja namiętności politycznych; sielankowe upodobanie klasycyzujących literatów — i wul kanczane wybuchy młodej generacji wojskowych. Przenikliwa intuicja poparta gruntowną znajomością podłoża historycznego stwarza wizję świeżą i głęboko oryginalną. Narkreślone portrety — to żywe indywidualności o skomplikowanym życiu wewnętrznym i nieodpartej wyrazistości.

„Zmierzch wodzów” wydany został przez firmę Geobethner i Wolff ze szczególną starannością. Składa się na to zarówno dobór papieru i okładki, jak i stylowe winyety St. Ostoi - Chrostowskiego świetnie harmonizujące z tekstem.

Prof. Wincenty Lutosławski. Wyd. Rój. Posłannictwo polskiego narodu. Obecny tom ma być początkiem zbiorowego wydania dzieł 76 letniego profesora i filozofa, który nie przestaje pracować i pisać. Ma za sobą wiele dzieł znanych zwłaszcza za granicą w Anglii, gdzie jego znajomość rzeczywistości zyskała uzasadnione uznanie. Ogrom pracy W. Lutosławskiego jest zdumiewający. Wilno miało go w swoim uniwersytecie przez lat dziesięć kiedy wykładał tu wszystkie działy filozofii i głosił, jak przez całe życie, zasady

mesjanizmu polskiego. Choćby się nie zawsze godziło na polityczne wywody prof. filozofa, niemniej jego przypuszczenia i prorocтва, program i uzasadnienia są ciekawe i wartościowe.

Zygmunt Nowakowski. Błękitna kotwica. Gebethner i Wolff. Warszawa.

Nowością eksperymentalną w dziedzinie fantazji na tle rzeczywistości, jest nowy utwór autora dowcipnych kronik. Nie bardzo wiadomo jak tę książkę rozumieć? Pamflet? Satyra? Ewangeliczna opowieść o dobrym sponiewieranym człowieku, o nowym Chrystusie pojętym w stylu fresków Puvise de Chavannes? Wszystko to podlane tegim sosem publicystycznym, doskonałym w rozmachu zobrażowaniem fluktuacji motłochu i uczuciowych odruchów bezkrytycznych tłumów. Za dużo jednak tych zbiorowych „ruchów” demolujących Warszawę i wzbierających jak spienione fale, by opaść w próżnię. Sprawia to pewną monotonię w gorączkowej akcji. Bohater opowieści major Gozzeń jest jakby wytworem tęsknot ludzkich do dobra i sprawiedliwości, dlatego porywa tłumy o wiele więcej niż sam przypuszczał. Jego idea ponosi go i zatapia, skierowana przez zle duchy, których uosobieniem jest makabryczny Sadowski, żyd z pochodzenia. Cała Warszawa przedstawia się jako ogar-

nięta przez obłąd mistyczny, co daje posmak fantastycznej bajki a la Chesterton, operującej jednak realnymi środkami. Wiemy że nikt nie stał się przywódcą tłumów od jednej mowy na cmentarzu, że wiara w człowieka, choćby Chrystusowego, nie szczy się z taką szybkością i łatwością jak w tej powieści. Ale ta fantazja daje autorowi możliwość rozprawienia się z różnymi kierunkami politycznymi w Polsce, do zagłębienia się w potrzeby społeczne tłumy, do rozróżnienia efektywnych obrazów wzbudzenia. Te obrazy właśnie cokolwiek niecierpliwą. Katastrofa finalna jest bodaj najbardziej gorzką prawdą tej fabuły. H. R.

WSRÓD PISM

— PION. — Pion Nr. 17, zawiera m. in.: artykuły — Czesława Miłosza „Radość i poczucie”, Janusza Kosickiego „Po 17 Festiwalu S. I. M. C.”, Gustawa Merling-Grudzińskiego „O pisarzach ludowych”, Tadeusza Zielińskiego „Czy Pan Jezus był Żydem”, Witolda Hulewicza „Majorki i Minoraki minotora va lorum”, „Muzyka i totalizm”; wiersze — J. B. Ożoga i Thomasa Traherne'a (17 w.) w przekładzie Czesława Miłosza, „Życie literackie”, „Problemy dnia”, sprawozdania z wy staw, kroniki zagraniczne, notatki, itd.

W drodze na wystawę
w Nowy Jork



Zakłady Roln. Przem. Romana Żurowskiego
Składy własne w większych miastach
dla zamieszkałych
wysyłka próbek i materiałów wprost
z Łaszczkowa, p. Łaszczków, woj. łódzkie

Skład w Wilnie:
ul. Zamkowa 20
Tel. 28-08

Kącik prawny

Ubezpieczalnia Społeczna nie odpowiada za wybór lekarza

Powód Jan G. wniosk przeciwko Ubezpieczalni Społecznej powództwo o 10.000 zł, tytułem odszkodowania i o rentę.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego, oddalającego powództwo — powód złożył kasację.

Sąd Najwyższy (orz. C. II 2353/37 — Zbiór Orzeczeń za 1939 r. Nr 40) kasację oddalił. Orzeczenie swoje uzasadnił w sposób następujący: Zgodnie z art. 95 i 122 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (D. U. R. P. poz. 396) Ubezpieczalnia Społeczna ma ubezpieczonym udzielić pomocy lekarskiej przez lekarzy, uprawnionych do praktyki. Prawo do praktyki lekarskiej mają osoby, wymienione w art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 25 września 1932 r. o wykonaniu praktyki lekarskiej. Powód nie stwierdził, by lekarze opiekujący się nim nie mieli prawa do wykonywania praktyki lekarskiej. Za szkodę więc odpowiada ten, który ją ze swej winy wyrządził, zatem kto naruszył obowiązek umowy lub ustawy. Pozwana Ubezpieczalnia miała obowiązek udzielić powodowi, jako ubezpieczonemu opieki osób, przez ustawę do leczenia uprawnionych i obowiązku tego dopełnić.

Ustawa więc nie nakłada na Ubezpieczalnię obowiązku dostarczenia ubezpieczonemu takiej pomocy lekarskiej, przy której błędy medyczne byłyby wykluczone, a zatem pozwana Ubezpieczalnia nie odpowiada za błędy lekarskie osób, wyłącznie uprawnionych tak do rozpoznania chorób, jak i leczenia chorych. Co do działań praktyki lekarskiej, lekarze są od Ubezpieczalni niezależni, tylko oni rozpoznają chorobę i leczą, za czym ustaje też wszelki związek między błędem w leczeniu ubezpieczonego, gdyby nawet błęd był, a działaniem lub zaniedbaniem Ubezpieczalni, jako przyczyną lub choćby tylko jedną z przyczyn szkody ubezpieczonego — powoda, przez błąd poniesionej.

Także o potrzebie pomocy specjalisty rozstrzyga nie Ubezpieczalnia, lecz osoba uprawniona z ustawy do rozpoznawania i leczenia chorób. Jeżeli więc lekarz uprawniony do wykonywania praktyki podjął się leczenia powoda, bądź zabiegu operacyjnego, tym samym stwierdził, że nie zachodzi potrzeba pomocy specjalisty i także w tym względzie nie ma winy pozwanej Ubezpieczalni w wyborze osoby.

Pogląd powyższy wynika również z ogólnych zasad Kodeksu Zobowiązań o odpowiedzialności. Pozwana Ubezpieczalnia powierzyła leczenie powoda — ubezpieczonego osobom, trudniącym się leczeniem zawodowo i upoważnionym do tego z ustawy. Zgodnie z art. 144, § 2 K. Z. powód nie udowodnił, że pozwana Ubezpieczalnia powierzyła wykonanie czynności osobie niezdolnej, a więc nie ma winy pozwanej Ubezpieczalni — przewidzianej w art. 144, § 1 K. Z.

Na podstawie powyższych wywodów, Sąd Najwyższy ogłosił ten wyrok: „Ubezpieczalnia Społeczna udzielając ubezpieczonemu pomocy leczniczej przez lekarzy, uprawnionych do wykonywania praktyki lekarskiej nie odpowiada ani za wybór lekarza, któremu powierzyła opiekę nad ubezpieczonymi, ani za czynności lekarskie dokonane przez lekarza względem ubezpieczonego. W szczególności Ubezpieczalnia nie odpowiada za to, że ordynujący lekarz podjął się leczenia ubezpieczonego, czy też wykonał zabieg operacyjny sam, nieodesławszy ubezpieczonego do specjalisty“.

Na podstawie powyższych wywodów, Sąd Najwyższy ogłosił ten wyrok: „Ubezpieczalnia Społeczna udzielając ubezpieczonemu pomocy leczniczej przez lekarzy, uprawnionych do wykonywania praktyki lekarskiej nie odpowiada ani za wybór lekarza, któremu powierzyła opiekę nad ubezpieczonymi, ani za czynności lekarskie dokonane przez lekarza względem ubezpieczonego. W szczególności Ubezpieczalnia nie odpowiada za to, że ordynujący lekarz podjął się leczenia ubezpieczonego, czy też wykonał zabieg operacyjny sam, nieodesławszy ubezpieczonego do specjalisty“.

Na podstawie powyższych wywodów, Sąd Najwyższy ogłosił ten wyrok: „Ubezpieczalnia Społeczna udzielając ubezpieczonemu pomocy leczniczej przez lekarzy, uprawnionych do wykonywania praktyki lekarskiej nie odpowiada ani za wybór lekarza, któremu powierzyła opiekę nad ubezpieczonymi, ani za czynności lekarskie dokonane przez lekarza względem ubezpieczonego. W szczególności Ubezpieczalnia nie odpowiada za to, że ordynujący lekarz podjął się leczenia ubezpieczonego, czy też wykonał zabieg operacyjny sam, nieodesławszy ubezpieczonego do specjalisty“.

HOTEL „ST. GEORGES“
w WILNIE
Pierwzorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Piszą do nas.

Zboże i chleb

Bez przesyady można stwierdzić, że zboże i chleb w Polsce tworzą dwa ośrodki, dookoła których kształtuje się zagadnienie polityki rolnej i aprowizacyjnej. Zależnie od przypadku, czy od upodobania czynników, decydująco wpływających na bieg obu tych polityk, w dziejach naszej gospodarki narodziły się dwa prądy: dążenie do utrzymania niskich cen chleba, bez względu na cenę zboża, albo wyjątkowo w niewielkich okresach starano się utrzymać na odpowiednim poziomie cenę zboża, przy tym zazwyczaj bardzo oględnie, by nie spowodować trudności dla konsumentów chleba. Stąd geneza sformułowań polityki rolnej: „prokonsumenckiej“, w innym wypadku — zresztą, nie zupełnie słusznie zwanej — „prorolniczej“.

Tego rodzaju polityka, moim zdaniem, polityka „balansowania“, poza premiami eksportowymi na zboże, z jednej strony i poza administracyjnymi komisjami cennikowymi — z drugiej, nie dysponowała innym skuteczniejszym narzędziem, przy którego pomocy można byłoby zagadnienie rozwiązać w ogólnym interesie gospodarki narodowej. Nic tedy dziwnego, że premie zbożowe i komisje cennikowe (do regulowania cen chleba) spotkały się z krytyką, bowiem ani jedno, ani drugie, samo przez się jako narzędzia doraźne, w warunkach naszej rzeczywistości, nie są w stanie stworzyć trwałej podwaliny pod system polityki rolnej i aprowizacyjnej na dłuższą metę.

Polityka „balansowania“ powstała i była prowadzona jako rezultat płytkiego pojmowania interesu rolnika i konsumenta miejskiego. Niedoceniano lub przeceniano rolę zboża w konstrukcji gospodarstwa rolnego i jego poszczególnych gałęziach produkcji, a prawie wyłącznie przeceniano pozycję chleba w budżecie wydatków rodzin miejskich. Wprowadzone na jesieni ubiegłego roku

opłaty przemiałowe (3 zł od 100 kg wagi zboż konsumcyjnych), stały się jeszcze jednym narzędziem polityki rolnej, która z jednej strony stworzyła fundusz, obecnie wynoszący już przeszło 40 mil. złotych, a służący do popierania eksportu z drugiej — pośrednio przyczyniły się do kontroli obrotu zbożem konsumcyjnym. Ponadto w rezultacie opłat przemiałowych ukształtowała się wielka rozpiętość między cenami zboża i chleba. Opłaty przemiałowe, przez zniżkę cen zboża, zostały przerzucone na rolnictwo. Ceny chleba zaś ukształtowały się na poziomie niewspółmiernie wysokim w stosunku do cen zboża. Taki jest obraz stosunków gospodarstwa, stworzony przez opłaty przemiałowe.

Wszystko to razem wzięte z polityką „balansowania“, wydaje mi się, z czasem ustąpić będzie miejsce systemowi polityki rolnej, opartemu o szereg następujących zasadniczych elementów, które potrafią zapewnić warunki opłacalności w rolnictwie.

Przed wszystkim polityka rolna nie będzie długofalową i organiczną tak długą, jak długo nie zostanie w sposób właściwy rozwiązane zagadnienie obrotu zbożem. Skolei, obrotu zbożem nie da się uregulować, operując zapasami w granicach rocznej gospodarki kółkulejnej, do którego wprowadzenia potrzebne są nie tyle spichrze lub magazyny zbożowe do dyspozycji spółdzielni rolniczo-handlowych, które w granicach własnych możliwości nie zawsze zdolne będą je odpowiednio wykorzystać i które nie stworzą systemu dla gospodarki wieloletniej, lecz potrzebne są elewatory zbożowe o wielkiej pojemności, rozmieszczone w kraju, uwzględniając warunki produkcji, konsumcji i eksportu (ewentualnego).

Z zagadnieniem elewatorów zbożowych wiąże się kwestia formy eksploatacji. Na ten temat można byłoby przeprowadzić dyskusję, uwzględniając dwie zasadnicze formy: monopolu zbożowego i formę zorganizowanej podaży rolniczej.

Same elewatory sytuacji jeszcze nie naprawią, jeżeli młyny będą miały wolną rękę o zakupach zboża na rynku i jeżeli pozostaną dysponentami mąki i kredytu towarowego w stosunku do piekarni, w całkowitej niezależności od rolnika, tak jak to jest obecnie. Dlatego następnym „bardzo ważnym elementem polityki rolnej powinno być związanie młynów tak, by mogły zaopatrywać się w zboże z elewatorów rolniczych, przy czym nie wykluczone byłoby potraktowanie kwestii nowych młynów razem z elewatorami zbożowymi.

Wreszcie niezmiernie ważnym elementem polityki rolnej pozostają ceny zboża, które dla rolnika muszą kształtować się na poziomie opłacalnym.

W zorganizowanym obrocie zbożem w oparciu o elewatory i młyny oraz w ustaleniu cen sprzedaży i zakupu zboża w zależności od jego przeznaczenia, jak zboże konsumcyjne, pastewne, przemysłowe (do gorzelni) i eksportowe, możnaby oczekiwać właściwego rozwiązania problemu. Przy tym należałoby zerwać z zasadą, że niskie ceny zboża leżą w interesie zjadaczy chleba lub w interesie rolniczej produkcji zwierzęcej. Zasadzie tej należałoby przeciwstawić inną istotniejszą i korzystniejszą, umożliwiającą stworzenie dostatecznych rezerw zbożowych, zabezpieczających konsumentowi stały kawałek chleba, chociażby za cenę wyższą od obecnej, a rolnikowi zapewniającym zbyt posiadanych przez niego nadwyżek zboża na warunkach przewidzianych. Bowiem nie ma nic gorszego dla konsumenta zostać bez chleba, którego za pieniądze dostać nie można, a dla rolnika produkować i sprzedawać zboże za heczen.

F. Bojarski.

Pociąg psopieszny Wilno — Warszawa przebiegł po szynach nieprzymocowanych do podkładów

Kradzież 13 żelaznych skrętów

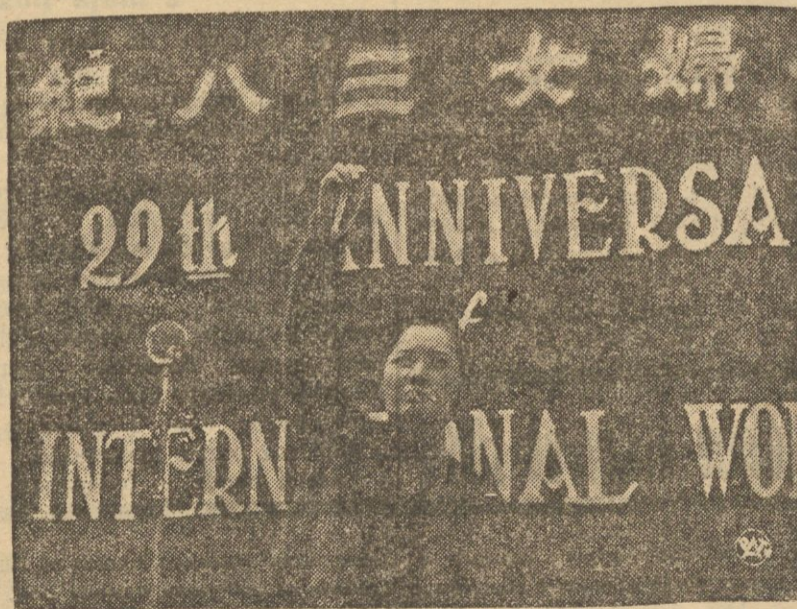
Po przejściu pociągu pociąg psopieszny z Wilna do Warszawy w dniu 24 bm., obchodzący tory kontroler zauważył na 326 km wykroczenie 3 żelaznych skrętów, służących do przy mocowywania szyn do drewnianych podkładów, zaś na 327 km brak 10 takich skrętów. Otwory po skrętach były założone kamieniami.

Natomiast na 323 km, przy kolejowej koczarskiej Zerwiny, zauważył ten sam kontroler

brak 30 metrowej linki stalowej od studni. Linka ta została odcięta.

Braki na torze natychmiast uzupełnione i wszczęto dochodzenie. O dokonanie powyższych kradzieży podejrzany jest niejaki Józef Mnieszka, b. torowy, obecnie zamieszkały koło Augustowa. 23 bm. odwiedził on swą rodzinę, mieszkającą w zerwińskiej koczarskiej. (Zb.)

Patriotyzm kobiety chińskiej



Pani Ciang Kai Szek w momencie wygłaszania płomiennego przemówienia na kongresie kobiet w Czungking, propagującego zbiorczą kosztowność na rzecz skarbu chińskiego.

Każdy wie co robić z pieniędzmi, byle je tylko miał

Za każdym razem, gdy ktoś wygra na loterii, zwłaszcza pokazną sumę, pytają się go wszyscy wokoło:

— Co pan lub pani zrobi z tymi pieniędzmi?

Odpowiedź jest prawie zawsze jednoznaczna:

— Jeszcze nie wiem.

Ta nieświadomość jest oczywiście zupełnie zrozumiała u każdego, na kogo zmiana jego dotychczasowych warunków materialnych spadła nagle. Sposób, w jaki należy ulekować wygrane pieniądze, jest problemem zbyt ważnym, by go można rozstrzygnąć bez głębszego namysłu.

Prawda, że w rozmaitych okolicznościach życia zastanawiamy się nieraz, co byśmy zrobili, gdyby się nam udało zdobyć większą gotówkę. Nasuwają się nam wówczas rozmaite projekty, które w wyobraźni naszej zapewniły nam mając świetną przyszłość i raz na zawsze pozbawiły trosk i kłopotów.

Oczywiście, że pieniądze same przez się nie dają szczęścia, szczęście jest w nas samych. Ale pieniądze potrafią dać nam za to możliwość takiego urządzenia życia własnego i najbliższych, byśmy byli jak najmniej narażeni na przeciwności losu. Najważniejszą więc rzeczą jest mieć pieniądze, w sposób należyty ułokowania ich zawsze się znajdujące. I dlatego należy korzystać z każdej na darzącej się sposobności uczciwego sposobu zdobycia gotówki, by móc nią rozporządzać w każdej chwili.

Los Loterii Klasowej może się stać własnym źródłem takiej sposobności. Pamiętajmy więc o nabyciu go, a może już najbliższe ciągnięcie przyniesie nam pomyślne wyniki.

16.IV



LETNI ROZKŁAD LOTÓW
ROZSZERZENIE SIĘCI I POŁĄCZEN

Rozrywki umysłowe

NIE DAMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD!
(6 punktów).

Czwór-piętych my nie chcemy, zdobyc nas nie nęci, lecz gdyby czyjaś czwarta-dwaz-trzecie granic zechciała dziś przekroczyć, — nie zbraknie nam chęci, by uderzyć na wroga nie zważając na nic!

Nie straszna nam piechota, ani czołgi trąca, choć nakształt drugich-cztery-szóstę nas opadną: trzeci wygramy walką, bo nam honor każe stanowczo dać odprawę na zapiekę zdradną.

I przyjdzie Piąta-pierwsza lub też zgoda odan na tego potentata, co Europą trzęsie i będzie on w niewolę mooniejszym zaprzędan i nie mu nie pomoże iza bólu na rzesie.

Dziadek z Bakszty.
(Czł. kl. szar.).

ZADANIE PODRÓŻNICZE.
(3 punkty).

Z miasta A do miasta B wyjechał pociąg z szybkością 40 km na godzinę. Po pewnym czasie z miasta A wyszedł drugi pociąg z szybkością 60 km, który musiałby przyjeść równocześnie z pierwszym pociągiem do B. Lecz pierwszy pociąg po przejściu trzech czwartych całej drogi zmniejszył szybkość do połowy i wobec tego drugi dopędził pierwszy pociąg 45 km przed B. Jaka była odległość z A do B?

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironia 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Detroit — kandydat na miasto olimpijskie

Jak się donosiliśmy, miasto Detroit pragnie uzyskać mandat organizatora igrzysk olimpijskich w roku 1944.

Przedstawiciel Detroit objeżdża obecnie państwa Ameryki Południowej, aby w komitetach olimpijskich tych państw zapewnić sobie poparcie swej kandydatury na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w czerwcu br.

GRQM
WYROB POLSKI

Domagaj się
NOZYKA
GRQM
GOLI NAJLEPIEJ

Wiadomości radiowe!

PRZED ROZSTRZYgnięciem konkursu ŚWIETLICOWEGO POLSKIEGO RADIA.

W dn. 26 kwietnia odbyło się pierwsze posiedzenie jury konkursowego, które zebrało się celem rozstrzygnięcia konkursu Światlicowego Polskiego Radia. Na konkurs ten, który propagował zbiorowe słuchanie radia, wpłynęło 443 prace, jeśli się jednak zważy, że każda z tych prac opracowana była przez całą świetlicę, a więc kilkanaście lub kilka dziesiąt osób, cyfrę tę należy uznać za bardzo wysoką. Jury konkursowe, w skład którego wchodzi przedstawiciel Polskiego Radia, SKRK, oraz licznych organizacji społecznych, prowadzących w terenie świetlice, rozpatrzyło nadesłane odpowiedzi, wydzielaając z nich 40 najlepszych typowanych na zdobycie nagród. Wydzielone prace będą specjalnie szczegółowo przeczytane w poszczególnych sekcjach, jakie powołało jury, poczem zostanie zwołane nowe posiedzenie jury konkursowego, które definitywnie rozstrzygnie konkurs, przyznając pierwsze nagrody. Należy przypomnieć, że pierwszą nagrodę w konkursie Światlicowym stanowi radiodziennik, a ponadto z nagrodzonej świetlicy zostanie nadana specjalna audycja na wszystkie rozgłoszenia Polskiego Radia.

ROK W PIEŚNI LUDOWEJ.

Kolejna audycja z wymienionego w tytule wzmianki cyklu zapozna radiosłuchaczy z „Pieśniami wólczebnymi“. Wykona ją, jak zwykle ciór „Harmonia“. Termin audycji — niedziela, 30 kwietnia o godzinie 14.50.

O TYM, CO OSWOBODZIŁ WARSZAWĘ.

Niedziela, 30.IV przyniesie nam pogadankę radiową (godz. 15.20) Jerzego Żukowskiego o losach bohaterów szewca i pułkownika wojsk polskich w czasach powstania listopadowego, Jana Kilińskiego w czasach już powojennych, kiedy przebywał on w Wilnie.

WIECZORYNKA „UCIECHA“.

W Wieczorynce niedzielnej (30.IV) o g. 19.30 wystąpi tym razem zespół „Uciecha“. Tytuł — „Czym chata bogata, tym rada“.

MUROWANA OSZMIANKA.

Taki będzie tytuł pogadanki z cyklu „Z naszego kraju“, którą usłyszymy w poniedziałek 1 maja o godz. 18.20. Napisał ją Witold Zieleniewski.

GRA WITOLD MAŁCUZYŃSKI.

W poniedziałek, 1 maja Rozgłosna Wileńska nada recital fortepianowy Witolda Małcuzyńskiego, młodego, wysoce utalentowanego pianisty, laureata Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. Ostatnie jego występy na estradach koncertowych i przed mikrofonem wykazały do wódnie wielki rozwój jego talentu to też recital, który zostanie nadany o godz. 22.10 spotka się z pewnością z wielkim zainteresowaniem słuchaczy.

POGADANKA DLA KOBIET.

W tej rubryce programu radiowego usłyszymy we wtorek, 2.V, o godz. 8.50 pogadankę Wandy Boyé o rozmaitych uciążliwych insektach, starających się zamieszkać razem z ludźmi. Tytuł — „Jak się ich pozbyć“.

ŚPIEWA CHÓR LUDOWY „KASKADA“.

W niedzielę 30 bm. o godz. 9 usłyszymy chór ludowy „Kaskady“ który wykona przed wileńskim mikrofonem kilka pieśni ludowych.

JĘDRZEJ ŚNIADECKI.

O wielkim uczonym, profesorze Wileńskiej Wszechnicy, Jędrzeju Śniadeckim mówić będzie 30 bm. o godz. 13.05 w pogadance radiowej dr Zdzisław Bieliński. Pośtać lekarza, chemika, antropologa filozofa a nawet meteorologa, ściśle związana z Wilnem, jest niezmiernie interesująca, a mało dziś znana.

„WALKA Z GŁODEM“.

Taki będzie tytuł pogadanki w której dr Kazimierz Spasiewicz zastanowi się nad praktycznymi wnioskami, wynikającymi z zasad hydrobiologii. Na tą ją Wileńskie Radio w niedzielę 30 kwietnia o godz. 14.40.

O EGZAMINIE DOJRZAŁOŚCI.

Temat ten poruszy we wtorek (2.V) o godz. 13.05 Józef Lubojacki w pogadance radiowej pt. „Jak będziemy składać egzamin dojrzałości“.

P K O

najlepsze zabezpieczenie przed niespodziankami życiowymi.

Musso ini też chce się wypowiedzieć ?

LONDYN, (Obsl. sp.). Według doniesień z Rzymu, prasa włoska, jak tego moim na się było spodziewać oddaje hold dialektyce kanclerza i stwierdza, że mowa Hitlera była pokojowa. Według relacji korespondentów

rzymskich pism londyńskich, w najbliższych dniach ma również wygłosić mowę polityczną Mussolini, która „uzupełni“ ma „pokojową“ mowę swego partnera.

Dalsza koncentracja floty na Morzu Śródziemnym

MOSKWA, (Obsl. Sp.). Agencja TASS donosi o dalszym wzroście na przebiegu w basenie Morza Śródziemnego. Na wodach hiszpańskich znajduje się obecnie 27 okrętów floty brytyjskiej i 26 wojennych okrętów nie

mieckich. Ruchy okrętów niemieckich śledzone są bardzo czujnie. Z chwilą wypłynięcia do Tangeru krążownika niemieckiego do tegoż portu przybyły niezłocznie dwa okręty francuskie i jeden krążownik angielski.

dobrze

CHODZISZ GDY BERSON OBCAS NOSISZ



Dziś wielki pokaz lotniczy na Porubanku

Celem umożliwienia każdemu na ocznego przekonania się na co idą pieniądze subskrybowane na POP i ofiary składane na Dozbrojenie Lotnicze, Wileński Okrąg Wojewódzki LOPP i Komisariat Wojew. POP przy współudziale wojska organizują w dniu dzisiejszym o godz. 16 na lotnisku na Porubanku Wielki Pokaz Lotniczy.

dozbrojenie lotnicze. W czasie pokazu przygrzywać będzie orkiestra wojskowa. Wstęp na lotnisko bezpłatny. Dojazd na lotnisko autobusami, które odchodzić będą z pod Ratusza przy ul. Wielkiej, poczynając od godz. 14,30 oraz pociągami o godz. 13,40, 14,20, 15,30 i 16,50. Powrót autobusami i pociągami o godz. 18,24, 19,00 i 20,56. W wypadku zwiększonej frekwencji uruchomione zostaną dodatkowe pociągi.

Na program pokazu złożą się: akrobacja lotnicza, zbijanie spadochroników, atakowanie rękawa, walka powietrzna, holowanie szybowca, walka artylerii przeciwlotniczej z odaniem ostrych strażów, oraz loty pasażerskie. Opłata za loty po 10 zł, dochód całkowicie przeznaczony na

W czasie pokazu przeprowadzona zostanie zbiórka do puszek, dochód z której całkowicie przeznaczony jest na dozbrojenie lotnicze.

Używi się obrót handlowy między Francją a naszymi ziemiami

Konferencja z udziałem radcy ambasady francuskiej

29 bm. radca handlowy Ambasady Francuskiej w Warszawie p. Deport - Bixio odbył w Wileńskiej Izbie Przemysłowo - Handlowej szereg konferencji z przedstawicielami na szczych firm importowych i eksportowych, utrzymujących stosunki handlowe z Francją. Konferencje te niewątpliwie przyczynią się do usprawnienia obrotu handlowego między Francją a naszymi ziemiami Północno - Wschodni. Jeśli chodzi o eksporterów, to w konferencji brali udział przedstawiciele następujących branż: len, futra, skóry, drewno, artykuły drogerzędne (zioła lecznicze, grzyby itp).

nienia obrotu handlowego między Francją a naszymi ziemiami Północno - Wschodni. Jeśli chodzi o eksporterów, to w konferencji brali udział przedstawiciele następujących branż: len, futra, skóry, drewno, artykuły drogerzędne (zioła lecznicze, grzyby itp).

Samorządowe Koło Pań Przynależności Wojskowego Kobiet do obrony kraju

28 kwietnia 1939 r. w lokalu Zw. Pracowników Miejskich m. Wilna, przy ul. Kościuszki 14-b, odbyło się organizacyjne zebranie Samorządowego Koła Pań Przynależności Wojskowego Kobiet do obrony kraju.

Zebranie uchwaliło powołać do życia Samorządowe Koło Pań Przynależności Wojskowego Kobiet, które ukonstytuowało się, pod przewodnictwem p. Seweryny Jodko-Piątkowskiej i uchwaliło zorganizować niezwłocznie szereg kursów z zakresu Ratownictwa, Obrony Przeciwlotniczej, Aprowizacji itd.

Na zebranie przybyło około 300 pań pracowniczek i członkiń rodzin. Zebranie zagała p. Seweryna Jodko-Piątkowska wskazując na powagę chwili i konieczność zorganizowania się kobiet w pracy dla obrony kraju. Pani Kappowa, z ramienia Przynależności Wojskowego Kobiet, wygłosiła obszerny referat o roli kobiety w dziele obronności kraju, wskazując na zadania jakie stoją przed kobietą na wypadek wojny.

Koło przyjmuje zapisy pań na kursy oraz udziela informacji w lokalu Związku Pracowników Miejskich przy ul. Kościuszki 14-b w poniedziałki, środy i piątki — w godz. 17—18.

Koło apeluje do pań pracowniczek, robotnic i członkiń rodzin o zapisywanie się na kursy.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

„Bogoburecy“ — na przedstawieniu popołudniowym! Dziś, w niedzielę dn. 30 kwietnia o godz. 16 przedstawienie popołudniowe wypełni ciekawa sztuka Jerzego Ostrowskiego pt. „Bogoburecy“ w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne.

„Mała Kitty i Wielka Polityka“ — na przedstawieniu wieczornym! Dziś, w niedzielę dn. 30 kwietnia o godz. 20 ukaże się na przedstawieniu wieczorowym w Teatrze na Pohulance arcyzabawna, doskonała komedia Stefana Donata pt. „Mała Kitty i Wielka Polityka“ w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Oprawa dekoracyjna J. i K. Gólsowic.

„Jutro, w poniedziałek, dn. 1 maja o godz. 19 „Sędzia z Zalamei“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

„Popołudniówka dzisiejsza. „Cnotliwa Zuzanna“. Dziś o godz. 4,15 pp. grana będzie posiadająca wiele humoru i werwy świetna operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“ w premierowej obsadzie z J. Kulczycką w roli głównej. — Ceny niższe.

„Nitouche“. Dziś o godz. 8,15 ukaże się pełna uroku młodzieńca — ogólnie lubiana operetka Herve „Nitouche“. W roli tytułowej wystąpi utalentowana młodzieńca artystka S. Pincecka, w otoczeniu całego zespołu artystycznego. Liczne balety w układowej J. Ciesielskiego urozmaicają akt II. Ceny niższe.

10-cio lecie Janiny Kulczyckiej. — Znamienna śpiewaczka J. Kulczycka obchodzi w sobotę 8 maja 10-lecie swej pracy scenicznej. W dniu tym wystawiona zostanie romantyczna operetka Lehara „Miłość Cygańska“, w której J. Kuczyczka kreuje partię Zoriki.

Laskawy protektorat nad uroczystością powyższą objął pan Wojewoda Wileński Ludwik Bociański.

„Księżniczka Czardasza“ z K. Dembowskim. K. Dembowski niebawem wraca do Wilna i wystąpi po raz pierwszy w słynnej operetce Kaimana „Księżniczka Czardasza“.



KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Sienkiewskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratów, otrzyma 3 plansze. WPLACAJĄCY prenumeratę pocztą winni na odwrocie blankietu rozrachunkowego podać, na czyją premię ich prenumeratę należy zaliczyć.

J. M. ks. Rektor Al. Wóycicki otrzymał „Pierścień złoty Leonarda da Vinci“

Uroczystość w gmachu USB

Wczoraj w obecności grona profesorów USB, akademików i społeczeństwa wileńskiego, odbyła się w sali Kolumnowej USB uroczystość wręczenia J. M. Ks. rektorowi Wóycickiemu „Złotego Pierścienia Leonarda da Vinci“.

Uroczystość tę urządziło Stowarzyszenie Akademickie „Collegium Leonarda da Vinci“, które w dowód wdzięczności za pomoc i współpracę Ks. Rektora ze Stowarzyszeniem — obdarowało go tytułem Kolegianta -

Seniora. Po przemówieniach seniora organizacji, p. Dawidowicza, i prezesa, p. Ubysza, nastąpiło wręczenie „Pierścienia“, po czym J. M. Ks. Rektor przemówił na temat konieczności zdobywania kultury i poznawanie piękna — w murach uniwersyteckich.

W programie wieczoru kilka utworów odegrała orkiestra 1 p. p. leg. pod dyr. por. A. Rutki, która utworem Beethovena „Niebios chwałą Pana swego“ uroczystość zakończyła.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej w Wilnie

28 bm. pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego — Tadeusza Żemoytela odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej, na którym były rozpoznawane następujące sprawy:

1. ustalenia posiadania przed scaleniem na obszarze gruntów wsi Dostawy — Wielkie, Horowe i inn. pow. brasławskiego, wsi Antonajcie I i II oraz folw. Antonajcie, pow. wileńsko-trockiego;

2. odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego brasławskiego, odwołującego projekt scalenia i uchylającego prawomocne orzeczenie, zatwierdzające wykazy stanu posiadania przed scaleniem i szacunek gruntów wsi Żwirbliszki—Dolne;

3. odwołanie od orzeczeń starostów powiatowych, zatwierdzających projekty scalenia wsi: Uhły—Góreckie, pow. dzisieńskiego, wsi Mirkiszki, Klewica, Rułowszczyzna, i inn. (objętych wspólnym obszarem scalenia) pow. oszmiańskiego, wsi Purnuszki, pow. wileńsko-trockiego;

4. odwołanie od orzeczeń starosty powiatowego wileńsko-trockiego

zawieszających stan posiadania przed scaleniem wsi Ciechanowo i wsi Lubieliszki;

5. ustalenia istnienia, postaci i rozciągłości służebności przysługującej wsi Tawkinie (dawniej Porzece) na gruntach b. maj. Paulinowo, obecnie własność gospodarzy wsi Woronki, pow. brasławskiego, wsi Waśki i Nowosiółki, na gruntach należących do gospodarzy wsi Sokolowo, pow. dzisieńskiego;

6. odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego mołodeckiego, ustalającego obszar wspólnego pastwiska w urocz. Dziecielin—Bród, oraz osób posiadających uprawnienia do tego pastwiska;

7. odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego w przedmiocie przyznania Ickowi Rejszteinowi prawa do wykupu dzierżawionych gruntów m-ku Kościeniewicz, pow. wileńskiego;

8. odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego w przedmiocie przyznania Alfonsowi Murawskiemu prawa do wykupu dzierżawionych gruntów w maj. Kliszeniszki, pow. brasławskiego.

Cyprian Pietrauskas

słynny tenor opery kowieńskiej przybywa do Wilna

Do Wilna przybywa na jeden występ słynny tenor opery kowieńskiej p. Pietrauskas. Występ ten odbędzie się 8 maja w latarni Lutnia. Tenor kowieński wyjeżdża następnie na tournée do Warszawy i Rygi.



Wyrok w sprawie fałszowania świadectw niezamożności

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem Sąd ogłosił wyrok w sprawie 17 osób oskarżonych bądź to o fałszowanie magistrackich świadectw niezamożności, bądź to o korzystanie z tych fałszyfkatów.

Sąd uznał za dowiedzioną winę trzech oskarżonych Wulfa Brytaniskiego, S. Stojowskiego i S. Lichtzona i skazał Brytaniskiego na trzy la

ta więzienia, Stojowskiego łącznie na 2 lata oraz Lichtzona na 8 miesięcy.

Pozostali 14 oskarżonych zostali uniewinnieni.

Proces wywołał w mieście duże zainteresowanie. Sala sądu, mimo późnej godziny ogłoszenia wyroku, wypełniona była szalenie.

Obrońcy skazanych zapowiedzieli apelację. (c)

F-ma W. i E. SZUMANSKY Wilno, Mickiewicza 1. Tel. 12-78. Poleca w dużym wyborze nowości sezonowe: Palta, Kostjomy, Suknie oraz wykwinną bieliznę damską i galanterję. Ceny przystępne. Pracownia pod kierownictwem sił fachowych.

Form for payment and receipt, including fields for amount, name, address, and stamp.

KRONIKA

KWIECIEŃ
30
Niedziela

Dziś: Katarzyny Sen. P.
Jutro: Filipa i Jakuba Ap.

Wschód słońca — g. 4 m. 48
Zachód słońca — g. 6 m. 42

poszczególne Zakładu Meteorologii US-
w Wilnie z dn. 29.V. 1939 r.

Ciśnienie 769
Ciśnienie średnie + 11
Temperatura najwyższa + 15
Temperatura najniższa + 5
Opad 0
Wiatr półn. wschodni
Tendencja: spadek ciśnienia
Uwaga: ochmurno z przejaśnieniami

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wileńska (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyrta (Legionów 10) i Załęczkowskiego (Witoldowa 22).

MIĘSKA.

— **ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU.** W związku z dniem 1 maja władze administracyjne wydały zarządzenie na którego podstawie zakazana została sprzedaż alkoholu w dniach od 30 bm. do godz 16 do godziny 8 rano dnia 2 maja rb.

SPRAWY SZKOLNE

— „**CO MA WISIEĆ NIE UTONIE.**” 30-go kwietnia rb. o godz. 17 w sali gimnazjum OO Jezuitów (Wielka 58) klasa IV Gimnazjum OO Jezuitów organizuje wieczór humoru pod hasłem „Co ma wisieć nie utonie”. Całkowity dochód z tej imprezy został przeznaczony na FON.

— **Koncert.** Dziś o godz. 19.30 w Sali Śniadeckich USB odbędzie się staraniem Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej USB KONCERT na cele oświatowe - kulturalne na wsi kresowej.

Udział biorą uczniowie Konserwatorium im. E. Karłowicza: R. Sauk — bas - baryton (śpiew), S. Dziukiewicz — flet, S. Rogiński — fortepian, oraz chór „Echo” pod dyktando prof. W. Kalinowskiego. Akompaniament pp. W. Czuchowska i H. Kozakiewiczówna.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Obiór nowego papieża.** W niedzielę 7 maja br. w sali Śniadeckich USB ks. Mey sztowicz wygłosi odczyt nt. „Obiór nowego papieża (wrażenie osobiste z Rzymu)”. Odczyt organizuje SKMA „Odrodzenie”. Początek o godz. 18.

— **Cec Szewców, Cholewkarzy, Garbarzy, Białoskórników, Rękawiczników, Rymarzy, Siodlarzy i Introligatorów** zaprasza swych członków na Walne Zebranie, które odbędzie się dnia 30 kwietnia rb. w niedzielę o godz. 4 po poł. w lokalu Izby Rzemieślniczej, przy ul. Gdańskiej Nr. 6. Porządek dzienny: — przyjęcie nowego statutu i wybory nowego zarządu.

Tamże zapisy nowych członków.
— **KOŁO LIGI KOOPERATYSTEK W WILNIE** powiadamia, że w dniu 30 kwietnia br. o godz. 17 w lokalu Stowarzyszenia „Służba Obywatelska” ul. Biskupa Bandurkiego 4 odbędzie się Konferencja Kobieta dla omówienia spraw gospodarczych przy sposobieniu kobiet do obrony kraju.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— „**CO TO JEST ZAMIAR?**” 1 maja br. o godz. 20 (poniedziałek) Koło Filozoficzne Stud. USB urządzi VI (233) Zebranie Naukowe, na którym kol. Longina Rutkiewiczowa wygłosi referat p. t. „Co to jest zamiar?”. Po referacie dyskusja. Goście mile widziani. Referat odbędzie się w lokalu Seminarium Filozoficznego (Zamkowa 11).

ROŻNE.

— **ZJAZDY UNIJNY I MISYJNY.** Wileński Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej uzyskał od władz kolejowych 50-procentową zniżkę kolejową dla osób udających się do Wilna na zjazdy Unijny i Misyjny, które odbędą się tu w początkach stycznia rb.

— **WOJEW. KOMITET POMOCY MŁODZIEŻY I DZIECIOM NA RZECZ NAJBIE-DNIEJSZEJ DZIATWY.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży i Dzieciom. Komitet po omówieniu szeregu spraw bieżących postanowił

„Nasza” stołownia
Halo! Halo! Wilnianie i Wilnianki! Przypominamy, że najsmaczniejsze obiady wydawane są w „Naszej Stołowni” (Jagiellońska 3/5—3) od godziny 13—17. Najsmaczniejsze i najtańsze! Proszę przyjść i przekonać się.

pryżnać subwencję w wysokości 21.440 złotych, z czego na Wilno przypada suma 6.520 złotych.

Jest to bezwrotna subwencja Komitetu na miesiąc maj. Pieniądze te w przewidzianej części zostaną zużytkowane na dożywianie najbardziej potrzebujących w przytułkach i obozach miejskich.

— **WYCIECZKA DLA RADIOSŁUCHACZY.** Uczestnicy wycieczki dla radiostuchaczy zjedzą w niedzielę 30 kwietnia Wystawę „Grupy Wileńskie” przy pl. Orzeszkowej. Zbiórka obok wieży kościoła św. Jana o godzinie 11. Wstęp na wystawę dla dorosłych i młodzieży szkolnej 10 groszy.

— **Kurs rat. san. PCK.** Organizacja Przygotowania Wojskowego Kobiet organizuje kurs rat. san. PCK dla sekcyjnych. Wymagane wykształcenie średnie. Wykłady odbywać się będą w salach i pracowniach USB codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 17.30 do 20. Rozpoczęcie kursu 8 maja rb. Wykłady laskawie zaoferowali się przeprowadzić pp.: magister Filipczyk, profesor dr Legieżyńczyk, dr Marynowski, profesor dr Mozolowski, major Piwakowski, dr Piotrowski i dr Sylwanowicz.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat PWK codziennie od 11 do 13 i od 18 do 20 w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 19 m. 9.

— **KOMUNALNA KASA M. WILNA** podaje do wiadomości posiadaczy książeczek premiiowych KKO iż losowanie tychże odbędzie się publicznie w lokalu Kasy w dniu 1-go maja rb. o godz. 14.

NOWOGRODZKA

— **RUCH WYDAWNICZY.** Obecnie daleko zauważać nieco żywszy ruch wydawniczy w Nowogrodzie. Koncentruje się on głównie w Lidzie, wśród współpracowników czasopisma „Ziemia Lidzka”, a mianowicie: red. W. Abramowicz drukuje wzdł. opracowuje teraz „Czasopiśmiennictwo w wojew. nowogrodzkim”, „Drukarstwo w Nowogrodzie” i od r. 1947, „Marszałek Józef Piłsudski w Nowogrodzie”; red. A. Snieżko „Dworek Mickiewiczowski” i „Zamek Mirski”; Józef Szymietewicz — zasłużony autor-historik Nowogrodziny — „Boreń” o wiosce tej nazwy w pow. lidzkim, nazwanej tak od szczeru osiadłego tam w 14 wieku; Józef Dziekaniec z Ludy wydał obecnie pracę pt. „Samoobrona Ziemi Lidzkiej”.

W Nowogrodzie Stanisław Bubiń, młody i zdolny autor-historik, sięga do przeszłości Nowogrodka z czasu średniowiecza, gdy ruchy religijne falowały tu dość silnie. Prace te oparte są na dokumentach głównej mierze przechowywanych w magnackich bibliotekach Nieświeża i innych źródłach lokalnych, jeszcze przez nikogo nie wykorzystanych.

Akcja ta ma bardzo dodatnie znaczenie dla Nowogrodziny.

LIDZKA

— **Budowa gimnazjum Zw. Osadników.** W Lidzie przeprowadzone zostały próbné badania gleby na ofiarowanym przez Zarząd Miejski placu pod budowę gmachu gimnazjum Związku Osadników. Wiercenia wykazały, że projektowany gmach gimnazjalny nie wymaga skomplikowanych, ani też zbyt głębokich fundamentów. Budowa gmachu rozpoczęta będzie w najbliższym czasie. Gmach Związku Osadników znajdzie się w sąsiedztwie gmachu gimnazjum państwowego.

— **Rok więzienia za kradzież szyn.** — Sąd Grodzki w Lidzie rozpatrywał sprawę zawodowego złodzieja Józefa Grzesiaka, oskarżonego za kradzież szyn na szkodę zarządu miejskiego w Lidzie. J. Grzesiak został skazany na 1 rok więzienia.

— **Wieś Mackiszki buduje spółdzielnię gorzelnianą.** Wieś Mackiszki w gminie ejszyskiej postanowiła zorganizować spółdzielnię gorzelnianą. Mieszkańcy gminy ejszyskiej wyłonili już zarząd, na którego czele stoi wójt miejscowej gminy Józef Wojciechowicz. Spółdzielnia otrzymała od J. Wojciechowicza bezpłatny plac na budowę gorzelnii. Z podobną inicjatywą wystąpiło kółko rolnicze w Dworzyszczu, gm. żyruńskie, które również przystępuje do organizacji spółdzielni gorzelnianej.

— **Skazani za kradzież zboża u sąsiada.** Mieszkańcy wsi Chrule, gm. lidzkiej Jan Szeszko i Ludwik Krahel wyrokiem Sądu Grodzkiego w Lidzie skazani zostali z art. 257 k. k. każdy na 8 miesięcy więzienia za kradzież zboża u sąsiada. Ze względu na do tychczasową nieposzlakowaną opinię skazanych wykonanie kary zostało zawieszona na 5 lat.

OSZMIAŃSKA

Budowa domu ludowego. Kółko Rolnicze w Węstawiniętach w pow. oszmiańskim otrzymało z Min. Roln. i Reform Rolnych subwencję na budowę domu ludowego i remizy strażackiej. Budowa gmachu remizy już rozpoczęta. Obecnie przystąpiono do budowy domu ludowego.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 30 kwietnia 1939 r.

7.15 Pieśń. 7.20 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.15 Audycja dla wsi. 8.45 Program. 8.50 Wia domości rolnicze. 9.00 Śpiewa chór ludowy „Kaskada” pod dyr. E. Lutkiewicza. 9.15 Nabożeństwo. 10.50 Koncert Orkiestry Wojskowej. 11.20 Transmisja z otwarcia XXI Tar gów Międzynarodowych w Poznaniu. 11.45 Przegląd czasopism. 11.57 Sygnał czasu i hej nał. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyj ątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 „Je drzej Śniadecki w Wilnie” — felieton dr. Zdzisława Bielińskiego. 13.15 Muzyka obia dowa w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. W. Szczyńskiego i solistów. 14.40 W świecie przyrody: „Walka z głodem” pog. dr. K. Passowicza. 14.50 Rok w pieśni ludowej: „Pieśni włochebne” aud. w opr. G. Cytowicza. 15.20 Echa przeszłości: „Pułkownik Ki liński” — pog. J. Zukowskiego. 15.50 Audy cja dla wsi „Zorganizowaliśmy zbyt jaj” — dialog I. Brzostowskiej. 16.30 Reportaż dźwiękowy z rewii lotnictwa w Warszawie 16.50 „Pieśń o skrzydłach” montaż poetyc ko-muzyczny. 17.30 Podwieczorek przy mi krofonie z sali Hotelu Bristol. 18.25 W prze wie: Chwila Biura Studiów. 19.30 „Czym cha ta bogata tym rada” — wieczorynka. 10.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.15 Au dycje informacyjne. 21.20 Robotnicy polscy w hołdzie Armii — reportaż dźwiękowy. 21.50 „Pani słyszała pani Kidimkowa”? — Śląska Pozytywka. 22.30 Muzyka. 23.00 Ostat nie wiadomości. 23.05 Zakończenie.

ROZGŁOSIENIA BARANOWICKA.

Niedziela, dnia 30 kwietnia 1939 r.
8.45 Nasz program. 13.05 Nasze wsie i miasteczka: „Wsielub” Antoni Bałabański. 14.40 W świecie przyrody: „Walka z głodem” pogadanka dr. Kazimierza Passowicza. 14.50 Rok w pieśni ludowej: „Pieśni włochebne” audycja w opracowaniu Genadiusza Cytowicza z udziałem Chóru Harmonia (z Wilna). 15.20 Gawęda aktualna. 19.30 Wieczorynka KOP. „Przed wesolym plutonem ucieka smutny batalion”, udział bierze zespół KOP. z Klecka, chór i orkiestra. 23.05 Zakończenie.

Poniedziałek, dnia 1 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8.15 Koncert poranny (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 14.00 Polska muzyka baletowa (płyty). 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy (płyty). 18.00 Muzyka (płyty). 20.00 Audycja dla kobiet: „Choroby drobiu i ich leczenie” — Jadwiga Winnicka. 20.10 Wiadomości dla naszej wsi. 22.10 Recital fortepianowy Witolda Hulewicza. 22.35 Muzyka taneczna. 22.55 Rezerwa programowa.

MIĘSWIEKA

— **„Biegi narodowe.”** W związku z obchodem 3 maja, powiatowy komitet PW i WF organizuje w Nieświeżu w dniu święta narodowego „Biegi Narodowe” pod hasłem: „Sprawność fizyczna to niezawodna obrona państwa”. Zapisy przyjmuje komenda PW w Nieświeżu.

— **„Kurs dobrego czytania książki” w Zaostrowiecu.** W miasteczku Zaostrowiecu, pow. nieświejskiego zakończył się kurs „dobrego czytania książki” w pododdziałach żeńskich i męskich Z. S. Nagrody z kursu będą rozdawane 3 maja.

— **Sprawa Kondratowicza.** W dniu 26-go kwietnia br. Sąd Grodzki w Nieświeżu odroczył do ponownego rozpatrzenia, sprawę Antoniego Kondratowicza.

— **Cały dochód na FON.** Spółdzielnia wojskowa garnizonu Stołpce przeznaczyła cały swój roczny dochód na FON.

— **Zebranie W. F. i P. W.** W komendzie powiatowej Z. S. w Nieświeżu odbyło się zebranie komitetu W. F. i P. W., na którym zatwierdzono nowy budżet na rok 1939/40.

— **Na FON.** W świetlicy Z. S. w Nieświeżu odbyła się zabawa taneczna, z której całkowity dochód w sumie 12 zł przeznaczono na FON, jednocześnie zakupiono pożyczkę, z której bony przekazano również na FON.

— **Konkurs w strzelaniu z wiatrówek.** Przystosowanie wojskowe młodzieży gimnazjum im. Wł. Syrokomli w Nieświeżu odbyło konkurs w strzelaniu z wiatrówek do celu.

— **Przychodnia okulistyczna.** W Ośrodku Zdrowia w Nieświeżu została uruchomiona przychodnia okulistyczna prowadzona przez lekarza specjalistę.

— **Komenda PW i WF w Nieświeżu** przyjmuje zapisy do szkół podoficerskich dla małoletnich. Kandydaci w wieku od lat 15 do 19 winni przedstawić zaświadczenie rodziców lub opiekunów, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne. Podania wolne są od opłaty stempowej. Termin składania do dn. 30 maja rb.

— **Kradzież.** Nieznani sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do sklepu Itki Berkowicz, zabierając ze sobą część artykułów kolonialnych i zapas tytoniu.

WOŁYŃSKA

— **1.200 KOBIEC Z POWIATU RÓWIEN SKIEGO NA KURSACH POŻARNICZYCH.** Staraniem Pow. Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Równem zostało zorganizowanych pod kierownictwem instruktorki p. Ireney Pokorskiej 30 kursów szkoleniowych kobiet w obronie przeciwpożarowej (OPLPoż) w różnych punktach powiatu, w których bierze udział łącznie 1.200 kobiet. Kursy będą trwały przez okres dwu miesięcy.

Znanej marki

Samochody „Skoda”

Piękne, nowoczesne aerodynamiczne linje.
Nadwyzczaj mocnej konstrukcji wygodna karoseria kareta-kabriolet

Przedstawicielstwo na woj. Wileńskie i Nowogrodzkie

„ESBROCK-MOTOR”

Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06.
Ceny dostępne.

Na Targach Poznańskich własne stoisko nr 122 (I-szy pawilon samochodowy)

I. Chelem Snadkobiercy

W. lno, Końska 16, tel. 2-91

poleca po cenach fabrycznych

SZKŁO OKIENNE

Największej Mechanicznej Huty Szkła Tafłowego w Polsce „METAN” S. A. w Centr. Okręgu rzemysłowym w skrzyniach, ze składów naszych w Wilnie. Wagonowo bezpośrednio z Huty

KRESOWA CENTRALA SPRZEDAŻY SZKŁA TAFLOWEGO

„SZKŁOKRES”

sp. z o. o.

w Wilnie, Tracka 7, tel. 8-27

uprzejmie powiadamia Sz. Klientele, że sprzedaje największych hut krajowych „SZCZAKOWA”, „KARA”, „ROKITNO” po cenach ściśle fabrycznych znacznie niższych.

NAJPOPULARNIEJSZE

MOTOCYKLE

obec. sezonu 1:0 c/c marki „Podkowa” oraz światowych znanych marek „Royal-Enfield”, „Norton”, „Hudge”, „Puch”, „TRIUMPH” i Innych.

SAMOCYKLE

marki „Skoda”

OPONY krajowe „Seiberling” i zagraniczne „Dunlop” do nabycia na dogodnych warunkach spłaty

„ESBROCK-MOTOR”

Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06
Skład części bogato zaopatrzonej

ROWERY

czołowych marek, oraz części.

Odbiorniki Radiowe „KORONA” w wielkim wyborze poleca firma

D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych **zyrandoli**, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.
Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

Motocykle setki, Rowery, Maszyny do pisania F. K. mała

Artykuły elektryczne i radiowe, wielki wybór instrumentów muzycznych, płyty strun, aparaty kryształkowe na głośnik, maszyny do szycia

Poleca FIRMA S. GIERASIMOWICZ

CHRZEŚLIJAŃSKA Baranowicze, ul. Mickiewicza 5

Baranowicze, Szeptyckiego 49 Poleca: **G. KUCZERENKO**

Trykotaże	Palta męskie	Kape.usze męskie
Pończochy	Płaszcz damskie	Parasole
Rękawiczki	Ubrania dzieci.	Walizki
Koźnierzyki	Kurzawce	Laski
Bieliznę	Koszule	
Bluzki	Skarpety	Kapy
Pyjamy	Krawaty	Obrusy
Firanki		

Reprezentacyjne Kino **CASINO** Ostatni dzień Początek o 2-ej

CASINO dla wszystkich! — Wszyscy do CASINA!

Luiza Rainer bohaterka filmu „Wielki walc“ w znakomitej kreacji dramatycznej.

»Żona — Lalka«

Już od Jutra

uroczy **ANNABELLA**

w najlepszym filmie francuskiej produkcji

HOTEL DU NORD

Reż. Marcel Carni, twórca filmu „Ludzie za mgłą“

MARS Dziś, w niedzielę o 8.15 dalszy ciąg **Walc amerykańskich**

1) Katak (wice mistrz Pol. Ameryki) — **Nolando** (Italia); 2) **Dilbeck** (Niemcy) — **Mio** (Polska); 3) **Michalski** (Poznań) — **Goltater** (Warszawa); 4) **Szczerbiński** (mistrz Europy) — **Kozłeczyk** (Tel-Awiv)

Ceny miejsc od 54 gr do 2.00. Nasza czynna od godz. 5 wiecz.

Dziś ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej.

HELIOS **Idziemy przez życie**

JUTRO **„PRZESTĘPCA“**

W roli gł. **Sessue Hayakawa**. Zemsta mongola. Kobiety i pieniąż. Piętno hańby

Chrześcijańskie kino Przemiana, obfitująca w doskonały humor i melodyjne piosenki.

SWIATOWID komedia **Zapomniana melodia** polska

W rolach głównych: **Grossówna, Anurzejewska, Fertner, Żabczynski i Znicz**

Początki seansów o godz. 4-iej, w święta o godz. 1-iej

KINO Dziś. Arcydzieło produkcji polskiej

Rodziny Kolejowej **ZNICZ „ZNACHOR“**

rolę główne: **Junosza-Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz i in.**

Nadprogram: **DODATKI**. Początek o g. 4-iej, w niedzielę i św. o g. 2-iej

Dziś. Wielki film szpiegowski p. t.

OGNIKO **TAJNY PLAN R. 8**

W rolach głównych: **Viviane Romance, Jean Murat, Jean Mex i in.**

Nadprogram: **UROZMAIACONE DODATKI**. Początek seans. o 4-iej, w niedzielę i św. o 2-iej.

GRUZIKA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarzy **„Balsam Trikolan — Age“** który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

KULINAR

Polecamy: smaczne sosy z kury, z wolowiny oraz przyprawę do zup, sosów i t. p. — do nabycia w każdym interesie spożywczym w kostkach, słoikach i butelkach

KULINAR Sp. z o. o.

Poznań — Czerwonak 10 tel. 33-2

Przedstawicielstwo na województwa północno-wschodnie **Zygmunt Steczkowski i S-ka, Wilno, ul. Kalwaryjska 9 m. 15, tel. 30-58.**

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71

Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, mebl. oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkiego rodzaju oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Nauka i Wychowanie

PRZYGOTOWUJĘ uczniów do gimnazjum oraz chętnie zgłoszę się na wyjazd na prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod „Przyszłość“ w Red. „Kurjera Wileńskiego“.

5 ZŁOTYCH za naukę jazdy motocyklem (setka). Wynajem. Zgłoszenia godz. 15—16. S. Stankiewicz. Rzeźnica 8 m 3 (Zakręt).

LETNISKA

LETNISKO pod Wilnem — nad brzegiem Wileńki plaża, las sosnowy, dom 5 pokojowy z werandami. Wiadomość — Królowska 5 m. 23 od g. 3 do 5.

DWORY ZIEMIAŃSKIE prosimy nadsyłać najniższe warunki ryczałtowych pobytów wakacyjnych, fotografie, szczegóły, „Era“, Wilno Zygmuntońska 12.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 69. działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Gledroyć-Juraha — „Warszawianka“. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Początek o godz. 2-iej. Nieodwołalnie ostatni dzień.

BITWA NAD MARNĄ

Już w następnym programie:

O CZYM SIĘ NIE MÓWIwg powieści **G. Zapolskiej**. — Film, który wzruszy i porwie ogromem szlachetnej, pięknej i tragicznej miłości...

PAN

Nasz następny program

O CZYM SIĘ NIE MÓWI

wg powieści **G. Zapolskiej**.

Film, który wzruszy i porwie ogromem szlachetnej, pięknej i tragicznej miłości...

LEKARZE

DOKTOR ŻELIŃCZOWA

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR WOLSON

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10.67. Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.

DOKTOR Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurczenkowa

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-68. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz

choroby weneryczne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR Zenon Gołczyński

Choroby wewnętrzne. Przyjmuje od 4—6 ul. Zamkowa 22 m. 4, tel. 11-18.

DOKTOR MEL. J. Anforowicz-Szczebanowa

choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR M. Zaurman

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje 12—2 i 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasńskiego 1a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA Smałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmił łzające, wenny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

LOKALE

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Kalwaryjska Nr 69, telefon 11-10.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami, może zastąpić letnisko. Tamże do sprzedania jaja wylęgowe kaczki, gęsi i indyjskie. Ul. Senatorska 11 u właściciela domu.

2 POKOJE bez mebli w centrum, ze wszystkimi wygodami, z telefonem i używalnością salonu do wynajęcia — Mickiewicza 5 m. 8.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami do wynajęcia, ulica Tartarska Nr 20.

MIESZKANIE 2 izbowa suteryna. Wejście frontowe, od zaraz ul. Dąbrowskiego 10.

3 POKOJOWE MIESZKANIE z wszystkimi wygodami, w nowym domu, wolne od podatku, do wynajęcia. Ulica Jasna 2-a m. 4 (Zwierzyniec).

MIESZKANIE 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami, słoneczne, ciepłe ogródek do wynajęcia. Tartaki 19 (róg Ciasnej). Warunki tamże m. 4, tel. 352 do 12 pp.

Handel i Przemysł

SKORY surowe wszystkie skupujemy. FUTRA wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy, garbujemy — farbujemy. Prowincja poczta. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawiciele — skupujących — poszukujemy. Polska Centrala Skór i Futur Sp. z o. o. w Poznaniu, Focha 27.

PRACA

BARDZO ENERGETYCZNY i doświadczony zarządzający, przyjmie pod zarząd lub dzierżawę dom, gwarantując uzyskanie dochodowości w 100%. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“ pod „Renta“.

TECHNIK, przyjmie pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, tub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wil. „Technik“.

BIURO POSREDNICTWA PRACY dla Kobiet Pols. Kat. T-wa Op. nad Dziewczętami, poleca: nauczycielkę, korepetytorki, wychowawczynię, pielęgniarki, piastunki oraz służbę domową i pensjonatową. Gimnazjalna 4 — od godz. 10—15.

SPÓŁDZIELNIA wojskowa w Trokach poszukuje odpowiedzialnego sklepowego (kaucja 2000 zł w gotówce) posada od 5 maja 1939 r. Warunki do omówienia z Zarządem.

Agentów miejscowych przyjmie Fabryka Piłomb „Union“ Nowy Sącz.

SIOSTRA-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, piątki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kreniowa.

Ogłoszenie

Wszyscy Wierzyciele b. Domu Bankowego „T. Bunimowicz“ w Wilnie — niezależnie od wysokości ich wkładów w Banku są proszeni wstąpić we własnym ich interesie z książkami obrachunkowymi Banku do lokalu Zrzeszenia Wierzycieli, ul. Wielka 26, m. 7 najpóźniej do dnia 5 maja br.

Biurowo Zrzeszenia Wierzycieli czynne jest codziennie w godz. od 15 do 18.

ZARZĄD.

Kupno i sprzedaż

WYPRZEDAŻ. Z powodu regulacji ulicy Derewnickiej przez Zarząd Miejski, a tem uszczuplenia mego gospodarstwa ogrodniczego przy ulicy Derewnickiej 54, ogłaszam wyprzedaż roślin rozmaitych: byliny, krzewy ozdobne, kłącze piwonii, lilie, mieczyki, dalie, tuje, bukszpany, mahonie i dużo innych roślin z rabatem 25% od cen normalnych oraz rozmaite letnie flanse, ul. Derewnicka 54 (przy rynku Kalwaryjskim) Gintowt-Dziewałowski.

POLWARK sprzedam, ładnie położony w obrębie Wilna — 8 ha, las, park, sad, budynki nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz. 4—6 wiecz.

DOMEK z placem przy ul. Dzielnej 6 na Zwierzyniec do sprzedania. Informacje: Stara 38 m. 1.

NOWY DOM z ogrodem owocowym sprzedam w dolnej Kolonii Kolejowej. Adres w Adm. „K. Wil.“.

Matrymonialne

BLONDYNKA, lat 29, inteligentna (6 kl. gimn.) sympatyczna, gospodarna, właścicielka niedużej nieruchomości i gotówki około 2 tys. złotych, pozna pana सोmego w odpowiednim wieku w celu matrymonialnym. Zgłosz. do „Kurjera Wileńskiego“ sub: „Życie“.

PANNA, l. 27, własny zakł. krawiecki oszczędności 3 tys., pozna सोmego w wieku do 35 lat. Najniżej niższego rankingu nariusza państwowego. Cel matrymonialny. Zgłosz. do „Kurjera Wileńskiego“ sub: „Nadzia“.

KAWALER lat 30, bez nałogów, katolik, wyższe wykształcenie humanowe, ustalony w pracy na stanowisku z pensją 21 350 mies., nawiąże znajomość z panią do lat 35, miłą, sympatyczną, posiadającą dużo kobiecości, wysokie zalety charakteru, zmysł gospodarczy. Dla wspólnego dobra pożądana pewna zamożność. Zgłoszenia nieanonimowe do „Kurjera Wileńskiego“ sub: „Pomorzanie“.

SYMPATYCZNA, miłą panią poznam. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Wilno, Skrz. poczt. 9

KAWALER 26 letni, przystojny brunet. średnie wykształcenie rolnicze, stała posada samorządowa — pozna inteligentną blondynkę z dobrym charakterem, posażną. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Wileńskiego“ sub: „Agronom“.

Kino „APOLLO“

w Baranowiczach

Dziś. Najcudowniejszy film sezonu

Złudzenia życia

wg powieści R. J. Cronina p. t. „Cytadela“

Kino-Teatr „PAN“

w Baranowiczach

Największy aktor świata **PAUL MONI** w swojej najpiękniejszej kreacji

KOBIETA, którą kocham

KAŻDY

PRZEMYSŁOWIEC

KUPIEC HURTOWNIK I DETALISTA

zyska sobie najlepszą klientelę ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym na Ziemiach Półn.-Wschodnich

KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (despezwowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leńczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu

Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Luck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Olgobokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

